



Kurier Miejski

NR 20 (232)
30 listopada 2001 r.

cena
1,80 zł
(w tym VAT)



W numerze:

● „Sosnowiczanie stulecia” – str. 5

Plejada Plejad, super supermarket

14 listopada mieszkańcy Sosnowca mogli po raz pierwszy udać się na zakupy do Centrum Handlowego Plejada. Od tego bowiem dnia rozpoczął działalność kolejny zlokalizowany w Sosnowcu supermarket.

Oficjalne i uroczyste otwarcie Plejady z udziałem licznych gości odbyło się poprzedniego dnia w godzinach wieczornych i poprzedzone było konferencją prasową. Szczegółowe informacje o nowym obiekcie zlokalizowanym w Sosnowcu przy ulicy Staszica, na terenach należących poprzednio do Huty Buczek przekazywali szefowie przedsięwzięcia. Kolejno głos zabierali: **Karl Moriggi**, szef Foras Management Polska – firmy specjalizującej się



w zarządzaniu centrami handlowymi, **Rocardo Merino**, szef operacji Hypernova w Polsce należącej do firmy Ahold oraz w imieniu kolejnego inwestora, **Leif Christensen**, Dyrektor Generalny TK Polska Operations, będącej częścią TK Development, największego w Skandynawii developera sprzedaży detalicznej.

Sosnowiecka Plejada to Plejada największa w Polsce, to największe centrum handlowe

w województwie i być może w kraju. Budowę rozpoczęto przed 8 miesiącami, a kamień węgielny pod obiekt położono 5 miesięcy temu. Była to najszybsza budowa centrum han-



dlowego w Polsce. Inwestycja kosztowała ok. 50 mln dolarów. Budowało ją 2000 ludzi, a centrum zatrudniać będzie ok. 1000 osób. Centrum Plejada to 18 tys. metrów kwadratowych sklepów i butików. Hipermarket Hypernova zajmuje ok. 13 tys. metrów kwadratowych. Całość obiektu, razem z parkingami to w sumie 36 tys. metrów kwadratowych powierzchni. Nie wybudowano jeszcze planowanego w centrum multikina.

Centrum Handlowe Plejada to już kolejny tego typu obiekt w Sosnowcu, o czym mieszkańcy znakomicie wiedzą. Powstaje więc pytanie, czy nowa inwestycja ma tu jeszcze rację bytu? Inwestorzy stwierdzili, że dzięki przeprowadzonym badaniom mogą na to pytanie

odpowiedzieć pozytywnie, to znaczy że w Sosnowcu było jeszcze miejsce dla Plejady, i że nie zachwieje to handlem w mieście. Zwiększy się natomiast konkurencja, co w gospodarce rynkowej jest pożądane.

W oficjalnym otwarciu Plejady uczestniczyło bardzo wielu gości. Byli wśród nich także przedstawiciele władz samorządowych naszego miasta: przewodniczący Rady Miejskiej **Tomasz Bańbula**, prezydent **Michał Czarski**, wiceprezydenci, radni, naczelnicy wydziałów Urzędu Miejskiego. Prezydent M. Czarski razem z wymienionymi wyżej reprezentantami inwestorów dokonał uroczystego otwarcia centrum. Jest to w tym wypadku godne szczególnego podkreślenia, gdyż szefostwo

Plejady deklarowało wcześniej aktywne włączenie się w obchody stulecia nadania Sosnowcowi praw miejskich. Tekst i foto: **K. G.**



Powstał Sztab WOŚP

8 listopada w Sosnowcu powstał Sztab Miejski **Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy**, z siedzibą w Zespole Szkół Kolejowych.

14 listopada szef sosnowieckiego Sztabu - **Jacek Kazimierzczak** odebrał w Warszawie z rąk **Jerzego Owsiaaka** certyfikat upoważniający do organizacji koncertu WOŚP. Obecnie odbywają się cykliczne posiedzenia sztabu, na których opracowuje się program koncertu oraz prowadzi nabór wolontariuszy.

10 stycznia przyszłego roku w centrum miasta zorganizowana będzie Akcja „Honorowy

dawca krwi”, a 13 stycznia - wielki, ogólnopolski finał imprezy.

Orkiestra zagra w hali przy ul. Żeromskiego i na scenie przed halą. Będzie to już dziesiąty Finał tym razem w jubileuszowym roku 100-lecia Sosnowca.

Dochód uzyskany w zbiórce publicznej w dniu X Finału przeznaczony jest na zakup sprzętu medycznego **DLA RATOWANIA ŻYCIA DZIECI Z WADAMI WRODZONYMI, A W SZCZEGÓLNOŚCI NA LECZENIE OPERACYJNE NOWORODKÓW I NIEMOWLĄT.**

Od Jacka Kazimierzczaka dowiedzieliśmy się ponadto, że prezydent **Michał Czarski** zaprosił Jurka Owsiaaka do odwiedzenia naszego miasta. Jerzy Owsiaak zaproszenie przyjął zapowiadając odwiedziny po 15 stycznia.

Wszelkich informacji dotyczących Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Sosnowcu udziela: Sztab Miejski, Zespół Szkół Kolejowych, ul. Kilińskiego 31, tel. 266-07-34.

Serdecznie zapraszamy do czynnego i licz- **ula**

Atrakcje z Mikołajem

Jak już tradycją się stało w grudniu nasza redakcja wraz z Wydziałem Kultury, Sportu i Rekreacji UM w Sosnowcu organizuje imprezę Mikołajkową dla dzieci niepełnosprawnych i specjalnej troski. Tym razem imprezy odbędą się dwie. Stale staramy się wprowadzić coś nowego, aby radości u dzieci, tak pokrzywdzonych przez los, było więcej. Pierwsza impreza odbędzie się 6 grudnia, a będzie to wycieczka do zabytkowej Kopalni Soli w Wieliczce. Następna impreza, 10 grudnia, to już po raz drugi zabawa w Hali „Zagórze” dla ok. 1000 dzieci m.in. z sosnowieckich Domów Dziecka nr 1, 2, 3, Ośrodka Szkolno-Rehabilitacyjnego, z rodzin patologicznych, klubów abstynenta, Przedszkoli nr 55 i 56, Polskie-

go Związku Niewidomych, Szkół Podstawowych nr 24, 30, 34, 44, Klubów osiedlowych, Ośrodka Interwencji Kryzysowej. Wszystkie zaproszone dzieci obejrzą ciekawy program artystyczny oraz otrzymają paczki od Mikołaja. **ja**



Sprostowanie

Bardzo przepraszamy za błędy, jakie wkra-
dły się do „Kuriera”.

W numerze 18. w notatce o inauguracji roku szkolnego w Niepublicznym Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącym PZPS gościa szkoły, mistrza olimpijskiego **Zbigniewa Zarzyckiego** pomyliliśmy z dyrektorem **Stanisławem Binkiewiczem**.

W numerze 19. natomiast złośliwy chochlik poprzestawiał literki w nazwisku pana **Grzegorza Starkowskiego**, zastępcy kierownika USC.

Wszystkich panów przepraszamy.

Zdjęcie na okładce:
Fotograficzne Studio Kozłowski

XXXVIII sesja Rady Miejskiej w Sosnowcu

Program dla niepełnosprawnych

Odbytą w czwartek plenarną sesję Rady Miasta otworzył i prowadził jej przewodniczący **Tomasz Bańbula**. Tym razem części obrad przysłuchiwała się grupa młodzieży z Gimnazjum nr 7 pod opieką **Marii Jędrusik**.

Po wszelkich formalnościach, takich jak stwierdzenie prawomocności obrad, zatwierdzenie porządku i przyjęcie protokołu z sesji poprzedniej Rada wysłuchiwała sprawozdania z działania w okresie międzysesyjnym. Informacji o pracy komisji i pracy radnych udzielił przewodniczący **T. Bańbula**. Poinformował również o interpelacjach złożonych na sesji poprzedniej



i w okresie międzysesyjnym. Złożono łącznie 11 interpelacji, na które w większości odpowiedzi Zarząd udzielił na piśmie. Dwie interpelacje czekają jeszcze na odpowiedź.

Sprawozdanie z pracy Zarządu Miasta w okresie międzysesyjnym złożył prezydent **Michał Czarski**. Na odbytych w tym czasie 5 posiedzeniach Zarząd zajmował się sprawami bieżącymi i pracą nad projektem budżetu na rok przyszły, który ma być przedstawiony Radzie na następnej plenarnej sesji. Tradycyjnie dużo miejsca w wystąpieniu prezydenta zajęło sprawozdanie z postępu prac nad najważniejszymi inwestycjami w mieście, w tym nad przebudową centrum. Rada mogła się także dowiedzieć o propozycjach przyznania stypendiów artystycznych na rok szkolny 2001/2002 dla młodych twórców i stanie przygotowań do przyszłorocznych obchodów 100-lecia miasta. Ponieważ o większości wydarzeń piszemy osobno lub będziemy w najbliższym czasie pisać, w tym miejscu jedynie je sygnalizujemy. Informacje przewodniczącego i prezydenta zostały przyjęte do wiadomości, jedynie odpowiedź na jedną z interpelacji wymagała wyjaśnienia. Na pytanie radnej **Danuty Gojny-Ucińskiej** odpowiedział wiceprezydent **Ryszard Łukawski**.

Po tym wysłuchano jeszcze sprawozdanie Komisji Oświaty złożonego przez wiceprzewodniczącą komisji **Annę Kamińską-Maciąg**, które Rada przyjęła do akceptującej wiadomości. Następnie przystąpiono do zasadniczego punktu obrad, czyli do zapoznania się z dokumentem „Program działań na rzecz osób niepełnosprawnych”. Omówienia dokumentu dokonał wiceprezydent **Stefan Płatek**. Dokument tak zatytułowany powstał w oparciu o współpracę wielu osób i licznych instytucji, a zawiera analizę stanu obecnego oraz wielostronny program działań na lata 2001-2006. O roli i miejscu ludzi niepełnosprawnych w życiu

społeczeństw mieniących się cywilizowanymi pisać można i trzeba wiele. Obok bowiem barier architektonicznych, edukacyjnych, organizacyjnych - co było przedmiotem obrad - istnieją także trudniej definiowalne bariery psychologiczne i obyczajowe. O wadze problemu niech świadczy fakt, że wedle szacunkowych obliczeń (nie ma niestety w pełni miarodajnej statystyki) w Sosnowcu mieszka około 35 tys. osób o różnym stopniu niepełnosprawności. Liczba ta może być szokiem dla wielu i nie ma się czemu dziwić. Rosnąca ilość ludzi, tak czy inaczej dotkniętych przez los, to jedna z cech współczesnej cywilizacji. Nie miejsce tu na szczegółowe omawianie przyczyn, niemniej jest to faktem. Stosunek zaś większości do osób niepełnosprawnych jest miarą zarówno kultury, jak i rozwoju cywilizacyjnego właśnie, a także ma konkretny wymiar gospodarczy, o czym dokument też wspomina. Filozofia działań na rzecz osób niepełnosprawnych nie powinna sprowadzać się tylko do niesienia bezpośredniej pomocy tym osobom, ale powinna polegać na tworzeniu warunków ułatwiających niepełnosprawnym podejmowanie pracy, nieskrępowany udział w życiu społecznym i gospodarczym, pełnej integracji ze środowiskiem.

Dokument przedstawia dokonania i na tym tle zamierzenia na najbliższe lata zgrupowane w kilku podstawowych blokach tematycznych, więc zadania inwestycyjne obejmujące 18 obiektów, których przebudowę RM przewiduje, zadania pomocy społecznej, edukacji, ochrony zdrowia.

Osobnym punktem było omówienie wykorzystania środków PFRON w zakresie działań na rzecz osób niepełnosprawnych. Informacji na ten temat udzielił w imieniu Zarządu Miasta również wiceprezydent **Stefan Płatek**.

W dyskusji nad tym punktem obrad wypowiedzieli się radni: **Maciej Ornowski**, **Anna Sporyszkiewicz**, **Jacek Jasiński**, **Andrzej Jagiellowicz** oraz **Wiesław Wójcik**. Istotnym głosem w dyskusji była wypowiedź gościa sesji, **Jerzego Nowaka**, wiceprezesa Integracyjnego Klubu Turystyki i Sportu Niepełnosprawnych. Dominującym tonem we wszystkich wypowiedziach była satysfakcja z jakości dokumentu i fakt, że sosnowiecki samorząd mimo rozlicznych trudności wiele czyni i równie wiele robić zamierza na rzecz pełnej integracji środowiska niepełnosprawnych.

Kolejnym punktem obrad była działalność samorządu na rzecz aktywizacji sektora gospodarczego. Tu przedstawienia dokumentu podjął się wiceprezydent **Kazimierz Górski**.

Nigdy dotychczas władze samorządowe nie musiały tak dużo troski i wysiłków koncen-

trować na uruchomieniu działań związanych zarówno z walką z bezrobociem, pomocą dla przedsiębiorstw i lokalnego środowiska gospodarczego. Zamknięcie 4 z 5 istniejących kopalń węgla kamiennego, trwająca restrukturyzacja hutnictwa, która z uwagi na brak odpowiednich funduszy przejawia się głównie zwalnianiem coraz to nowych grup pracowników oraz całkowity zanik przemysłu włókienniczego - to negatywne skutki zachodzących zmian w restrukturyzowanej gospodarce. Poważnym problemem społecznym stała się rosnąca liczba osób stale pozostających bez pracy, która obecnie wynosi ok. 20%. Uruchomiona przez władze samorządowe działalność na rzecz przedsiębiorczości, wieloraka i ukierunkowana na odległą także przyszłość, zyskuje coraz większe wsparcie społeczne (co także znalazło odbicie w późniejszej dyskusji). Wypowiedzi radnych, liczne i obszerne, zasadniczo utrzymane były w tonie satysfakcji z dokonania i optymizmu, aczkolwiek nie brakło troski wynikających z rzeczywistych czy rzekomych zaniechań i kontrowersji co do szczegółów bądź interpretacji poszczególnych zjawisk. W dyskusji udział wzięli radni: **Waldemar Dróżdź**, **Danuta Gojny-Ucińska**, **Maciej Ornowski**, **Witold Ślęzak**, **Karol Wiśniarski**, **Anna Sporyszkiewicz**, **Bogusław Kabala**, **Ryszard Chmura**, **Wiesław Wójcik**, **Tadeusz Kwaśnik**, **Aleksander Kalański**, **Jan Rodzoń** oraz gość sesji **Wilhelm Zych**, przewodniczący Sosnowieckiej Rady Samorządu Gospodarczego. Podsumowania tej części dyskusji dokonał wiceprezydent **Kazimierz Górski**. Do pewnych szczegółów ciekawej i miejscami burzliwej dyskusji przyjdzie



niebawem wracać w materiałach poświęconych tym zagadnieniom.

Kolejnym punktem obrad było zapoznanie się Rady z systemem pomocy rodzinie realizowanym przez MOPS. Prezentacji problemu dokonała dyrektor MOPS-u **Halina Szumska**.

Następnie Rada zatwierdziła ramowy plan pracy na I półrocze roku przyszłego, po czym przystąpiła do rozpatrzenia i przyjęcia uchwał. Na tym obrady zakończono. Przyjęte uchwały tradycyjnym zwyczajem opublikujemy w dodatku „Dobosz Urzędowy”. **Tomasz Kostro**

Zając między życzliwymi

Powtarzanie komunałów o znaczeniu małych i średnich przedsiębiorstw w gospodarce kraju powoli staje się aż żenujące. Nie od dziś wiadomo, że przytłaczająca większość społeczeństwa dzięki nim ma pracę, że dla nich i z nich żyje. Ale co to za życie? - chciałoby się spytać w sty-



lu ulicznej pogwarki, skoro rozwój takiego przedsiębiorstwa, a nawet jego utrzymanie wciąż jest pod znakiem zapytania. Mam na myśli tę znakomitą większość firm, najmniejszych, jedno, dwu, trzyosobowych firm „rodzinnych”, których kapitał obrotowy to kilkaset złotych, a dobrem trwałym stary samochód, walizka narzędzi lub lokalik wynajmowany u cioci Kłoci. Ci właściciele żyją w stałym stresie, że drobne w gruncie rzeczy: zdarzenie, choroba, wypadek, jeden, drugi nieuczciwy czy niesolidny klient, a natychmiast pojawiają się problemy przerażające możliwości i wyobrażenia. Takie firmy z reguły nie mają tzw. zdolności kredytowej i żaden bank (skądinąd ze zrozumiałych względów z bankowego punktu widzenia) nie jest skory przybyć z pomocą. Inna rzecz, że często nawet tego typu pomocy się nie szuka, bo kredyt dro-

gi, możliwości spłaty wątpliwe i w ogóle, lepiej nie. Bezpieczniej zdaje się kołatać do wujowego portfela, jeśli ma się takiego, albo, co wcale nie jest rzadkie, próbuje się sztuczek na zasadzie, jak oni mnie, tak ja im.

Zagadnienie sposobów finansowania małych i średnich przedsiębiorstw od miesięcy jest tematem głośniejszym niż wcześniej, a to za sprawą inicjatywy powołania w naszym regionie instytucji poręczeń kredytowych dla tychże, małych firm. Rzecz bliska jest finału, stosowne dokumenty rejestracyjne czekają w sądowej kolejce i być może niebawem coś zacznie się dziać. Tymczasem nadal się mówi.

Agencja Rozwoju Lokalnego wspólnie z Wyższą Szkołą Zarządzania i Marketingu w Sosnowcu zorganizowały konferencję „*Finansowanie rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw*” i na dzień 20 listopada sprosiły do auli uczelni zainteresowanych, czyli przede wszystkim właścicieli małych firm. Jak ujawniła niżej podpisanemu kierująca Zespołem Restrukturyzacji Zawodowej w ARL Krystyna Kozak, wysłano kilkaset zaproszeń. Zainteresowanie było, delikatnie mówiąc, umiarkowane. Większość i tak doszła do wniosku, że to nie dla nich i poniekąd miała rację. Jakkolwiek nie patrzeć na problem to w kapitalizmie wygranie walki na rynku dostępne jest dla nielicznych, tych z niebanalnym pomysłem i siłą zakłęta w pieniądzu czy charakterze. I tak większość składać się będzie na nielicznych. To oczywiście nie świadczy, że bym próbował deprecjonować pomysł konferencji. Te firmy, które mogą skorzystać z dostępnych form pomocy, powinny to zrobić

dla własnego i nas wszystkich dobra. Wśród nich są przecież, dotąd nieujawnieni, przebojowi biznesmeni, którym pomoc należy, a którzy dostawszy się na swoją trampolinę z mozołem dla nich tworzoną, potrafią się odbić od niej efektywnie mnożąc zyski, miejsca pracy, wzbogacając rynek. Wymaga to wszelako wysiłku przede wszystkim z ich strony.

Konferencja miała charakter wybitnie informacyjny. Swoje dokonania i możliwości prezentowały: Agencja Rozwoju Lokalnego SA w Sosnowcu, Polska Agencja Rozwoju Regionalnego SA, Ministerstwo Gospodarki, Centralna Tabela Ofert SA, Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości, Górnoląski Fundusz Restrukturyzacyjny SA, Fundusz MIKRO w Katowicach i oczywiście banki. Konferencję prowadził prezes ARL Jan Szot, a obecnością swą zaszczylili obaj se-



natorowie naszego regionu: **Tadeusz Wnuk** i **Adam Gierek** oraz **Jerzy Kopel**. Wśród tylu potężnych przyjaciół, serdecznych i bogatych w różnorodne oferty mały zajączek polskiego biznesu u progu XXI wieku (nie) zginie. **toko**

Foto: Red.

IX Konkurs „Lider Handlu i Gastronomii”

Stowarzyszenie Kupców Polskich w Sosnowcu, organizacja o bogatej, przedwojennej tradycji, reaktywowała działalność u progu transformacji przed jedenastu laty. Obok wielu innych inicjatyw organizuje dorocznie konkurs na najlepszy sklep, restaurację bądź cukiernię w mieście.

Również w tym roku, po raz IX przed jurorami reprezentującymi organizatora czyli Stowarzyszenie, sponsorów konkursu i samych kupców przewiną się kandydaci do tytułu lidera. Zwycięzca przez rok szczyścić się będzie tytułem, ze zwycięstwa czerpać satysfakcję i pewnie też wymierne korzyści. Konkurs nie jest sztuką dla sztuki.



Rozgłos towarzyszący zwycięzcy przyciąga klientów, a konkurentom daje wzór do naśladowania. Tegoroczny konkurs organizowany jest wspólnie z Urzędem Miejskim i Zespołem Szkół Ekonomicznych, a honorowy patronat nad nim objął prezydent miasta **Michał Czarski**.

Do rozstrzygnięcia Konkursu pozostało jeszcze kilka dni. Ogłoszenie wyników przewidziane jest na uroczystości związanej z **Dniem Kupca 8 grudnia**, ale odbędzie się w przeddzień (7 grudnia) w restauracji „Kolorowa”. Liderzy otrzymają statuetkę i dyplomy, oczywiście gratulacje i życzenia, a potem... uroczysta kolacja. Stowarzyszenie Kupców Polskich nie zapomina przy tej okazji o potrzebujących pomocy. Na uroczystości w „Kolorowej” przewidziana jest aukcja prac uczestników Warsztatów Terapii Zajęciowej im. Brata Alberta w Sosnowcu. O Fundacji im. Brata Alberta pisaliśmy latem dość obszernie. W sosnowieckiej pracowni powstają urocze caczuszki wykonywane przez podopiecznych Fundacji, które mogą stać się ozdobą każdego wnętrza. Można więc mieć nadzieję, że znajdą uznanie także w oczach uczestników kupieckiej uroczystości. Zachęcamy do ostrej licytacji. Dochód z aukcji zasili skromny budżet Fundacji, wiecznie będącej w potrzebach, ale roztaczającej przecież opie-

kę nad dotkliwie pokrzywdzonymi przez los młodymi ludźmi.

Tradycyjnie też w Dniu Kupca odbędzie się Turniej Piłki Siatkowej (w sali Zespołu Szkół Ekonomicznych) pomiędzy doborowymi drużynami kupców, pracowników Urzędu Miejskiego, nauczycieli i policjantów. Na sporcie mało się znamy, ale stawiamy na policjantów.



Zanim zostanie wyłoniony lider tegoroczny, przypomnijmy w dwu słowach bohaterów zeszłorocznego konkursu: w branży spożywczej sklep **DIONIZOS** przy Al. Zwycięstwa, w branży przemysłowej sklep **MARIO** przy Warszawskiej. W kategorii cukierni statuetkę lidera przez rok trzymała **ARCOBALLEN** przy Wspólnej.

Tekst i foto: bro

„Sosnowiczanie stulecia” – kandydatury Czytelników

Drodzy Czytelnicy!

Od dwóch lat przypominamy i prezentujemy postaci znaczące w historii naszego miasta. Wymienienie możliwie dużej ilości osób, które odcisnęły swoje piętno na przeszłości Sosnowca w związku ze zbliżającą się rocznicą stulecia otrzymania praw miejskich jest oczywiste. Zwróciliśmy się również do Państwa z prośbą o nadsyłanie kandydatur wraz z uzasadnieniem. Propozycji wpływa coraz więcej. Część z nich publikujemy poniżej. Od tego momentu naszą akcję chcemy zintensyfikować. Przypominamy, że na podstawie Państwa zgłoszeń sporządzimy i opublikujemy pełną listę kandydatów do tytułu „Sosnowiczanie stulecia”. Nastąpi to wiosną roku przyszłego. Wraz z listą zamieszczane będą kupony, na których dokonacie Państwo wyboru, głosując i przysyłając go do redakcji. Oprócz „Kuriera Miejskiego” kupony do głosowania publikowane będą także w innych gazetach. Apelujemy do wszystkich o dalsze zgłaszanie kandydatur i o zapoznanie się z kandydatami już zgłoszonymi.



Chirurg

Dr Stanisław STOCH urodził się w Dobzycach w powiecie myślenickim. Po maturze w Gimnazjum Krakowskim został studentem Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego. Po uzyskaniu dyplomu lekarza, otrzymał etat asystenta w Klinice Chirurgicznej znakomitego chirurga, profesora Maksymiliana Rutkowskiego. Kilka lat szkolenia u tego profesora zaowocowało wspianiem.

Adept sztuki chirurgicznej wykazał się nie tylko dużą wiedzą, lecz przede wszystkim wielkimi zdolnościami manualnymi. Wybił się na czoło wszystkich asystentów profesora i dlatego po jego odejściu kierował Kliniką przez kilkanaście miesięcy.

W połowie lat trzydziestych został ordynatorem, a jednocześnie dyrektorem Szpitala Miejskiego w Sosnowcu. Szpital ten aż do ukończenia II wojny światowej znajdował się na osiedlu Pekin.

Podczas wojny ratował rannych partyzan-

tów i z tego powodu musiał uciekać z Sosnowca przed Gestapo.

Po wojnie Szpital Miejski znalazł nową lokalizację przy ul. Konrada (obecnie Odrodzenia) w dawnym Szpitalu Żydowskim.

W Szpitalu na Pekinie pozostał Oddział Przeciwgruźliczny będący administracją (nie jednym z oddziałów Szpitala Miejskiego).

Dr Stoch wykazał się jako chirurg - nieprzeciętnym talentem - umiając łączyć dwie zalety: solidność techniki chirurgicznej i jej szybkość.

Obserwującemu obserwatorowi wydawało się wówczas, że człowiek i skalpel to wspinała maszyna. Wszystkie ruchy operatora były doskonale odmierzone i celowe, bez niepotrzebnych przystanków. Operował wszystko. U dzieci zającą wargę i wilczą paszczę, u młodych i dorosłych strumę (czyli wole), wszystkie sprawy dotyczące jamy brzusznej, jak resekcje żołądka, jelita grube-

go, kamień żółciowy, wyrostki, przepukliny, a z dziedziny urologii - przerost prostaty, kamień dróg moczowych, u kobiet raka sutka, a u pacjentów z oddziału przeciwgruźliczego trudne plastyki.

Prócz tego interweniował we wszystkich przypadkach urazowych, zarówno kostnych, jak i części miękkich. Oddział chirurgiczny był zorganizowany na wzór kliniczny.

Wszyscy pracownicy, jak lekarze asystenci, pielęgniarki i salowe chodzili jak w zegarku i nie było do pomyślenia, by ktoś nie spełniał swych obowiązków prawidłowo i punktualnie.

Wyszkolił dobrych chirurgów, jak dra Ledwosa, dra Muriaka - późniejszych ordynatorów i dyrektorów szpitali. Zasłużył sobie swą pracą by go zaliczyć do grona najlepszych obywateli Sosnowca.

Zmarł z powodu raka płuc i spoczywa na cmentarzu w Sosnowcu przy ul. Mireckiego.

Jerzy Jałowicki

Ksiądz

Franciszek GOLA, zasłużony kapłan cieszący się do dziś legendarną sławą. Kontynuując pracę rektora ks. Jana Zmarzlika, po jego odejściu do Skalmierza prowadził w latach 1898-1907 budowę nowego kościoła parafialnego św. Jana Chrzcięcy w Niwce. Za Jego czasów kościół został kompletnie wykończony staraniem miejscowego społeczeństwa, a przede wszystkim górników pobliskiej kopalni i w latach 1904-1905

otrzymał piękną polichromię autorstwa prowadzonego przez ks. Gołę artysty Nizińskiego. W roku 1906 parafia w Niwce została ponownie wskrzeszona (była już parafią w latach 1814-1854, potem była filią kościoła w Zagórzcu) dekretem biskupa kieleckiego Tomasza Kulińskiego. Dotychczasowy rektor kościoła, ksiądz Franciszek Goła został mianowany pierwszym proboszczem reerygowanej parafii i pełnił w niej swe posługi

duszpasterskie aż do 1958 roku. W latach trzydziestych mianowany został dziekanem będzińskim. Schedę po ks. Goli przejął ks. Jan Grodziński.

W końcu lat 30. wstąpił się protestem przeciwko burzeniu, z nakazu ówczesnego premiera gen. Sławoja Składkowskiego, wielkiej cerkwi pod wezwaniem św. Mikołaja w Sosnowcu. Niestety Jego głos protestu nie został uwzględniony.

Elżbieta Jałowicka

Polityk

Zgłaszam kandydaturę byłego I sekretarza KC PZPR - Edwarda GIERKA, ze względu na następujące cechy postaci:

- Urodził się i został pochowany w Sosnowcu.
- Manifestacyjny udział mieszkańców w pogrzebie był dowodem popularności i uznania dla jego życia i dzieła.
- Sprawując najwyższy urząd w państwie przy każdej okazji w Polsce i poza granicami podkreślał swoje związki z miastem i regionem.

- Zasługi Edwarda Gierka dla Sosnowca i regionu są bezsporne. Był konsekwentnym inspiratorem przebudowy miast, budowy zakładów pracy, powstawania tysięcy nowych miejsc pracy i nowych mieszkań.
- Jako człowiek wychowany na Zachodzie przeniósł do kraju (o ile to było w ówczesnej sytuacji możliwe) nowoczesny styl i ideały lewicy.
- Pod jego rządami Polska stała się państwem

pod każdym względem nowoczesnym, o stosunkowo wysokim poziomie życia przy zachowaniu nieporównywalnego do dzisiejszego poczucia bezpieczeństwa socjalnego obywateli.

- Po ustąpieniu ze stanowiska, mimo szykan i swoistego ostracyzmu, zachował konsekwentnie lewicową postawę stając się dla sosnowiczana symbolem lewicowych tradycji miasta.

Ireneusz Łęczek

Głosowanie w SLD

W związku z ogłoszonym plebiscytem uprzejmie informuję, że korzystając z konferencji sprawozdawczo-wyborczej Koła SLD Milowice, pozwoiliem sobie zasięgnąć opinii

uczestników zebrania w formie głosowania tajnego. W sprawie wypowiedziało się 30 osób w następującym wskazaniu: Edward Gierek - 26 głosów, Jan Kiepora - 4 głosy.

Innych kandydatów do nominacji nie wskazano. Przyjmując powyższy tryb i formę za dopuszczalne, proszę o przyjęcie wyników i wykorzystanie w realizowanym przedsięwzięciu.

Michał Smolucha

Na marginesie spotkania przy Kościelnej

Do tytułu notatki sprzed roku nawiązuję świadomie. O ile wtedy o spotkaniu grupy Radnych Miejskich z mieszkańcami w Domu Katolickim zmuszony byłem pisać w tonie drwiącym, nie wolnym od jadu, bo przygotowane było źle i oparte na złym pomysle, o tyle teraz mogę śmiało zmienić ton. Było to całkiem inne spotkanie.

Możnaby nazwać je w pełni udanym, gdyby tylko mieszkańcy dopisali. Niestety, w Sosnowcu, podobnie jak w większości polskich miast, praktyczne zainteresowanie tzw. przeciętnych obywateli sprawami publicznymi ogranicza się najczęściej do niewymyślnych komentarzy we własnym, kameralnym gronie, komentarzy najczęściej opartych na plotce, marnej wiedzy o realiach i jeszcze mniejszej o możliwościach. Wciąż pozostaje do odkrycia metoda skutecznego dotarcia do możliwie szerokich kręgów z problemami publicznymi, tymi wielkimi i tymi małymi, rzeczywista konsultacja społeczna, wyważenie racji, kierunku dążeń. Widać to nie tylko po ilości uczestników na tego typu zebraniach, ale także - co jeszcze gorzej - po niskiej frekwencji przy urnach wyborczych. Jesteśmy co prawda tuż po wyborach parlamentarnych, ale przecież czas wyborów samorządowych zbliża się wielkimi krokami i ani się obejrzymy i znów przyjdzie podjąć decyzję, kogo wybrać. W kręgach bliskich politycznym ugrupowaniu czuje się już przedwyborczą atmosferę. I słusznie, chodzi bowiem o rzeczy wielkie dla nas i następnych pokoleń.

W środowy wieczór, 14 listopada radni ze środowiska (Lucyna Gruszczyńska-Jeleńska, Jadwiga Miklaszińska, Tadeusz Kwaśnik, Wi-

told Ślęzak, a także Andrzej Jagiellowicz, choć na spotkaniu fizycznie nieobecny) zorganizowali zebranie z mieszkańcami na temat „Strategii rozwoju miasta”. Prowadził Witold Ślęzak.

Sosnowiec należy do tej niezbyt licznej grupy miast polskich, którego władze weszły odważnie na drogę przemian i rozwoju odpowiadając epoce na jej wyzwanie. Należy też do jeszcze mniejszej grupy, którym to się udaje. Efekty widoczne są coraz częściej i coraz bardziej, co oczywiście nie świadczy, że wszystko idzie jak po maśle.

Gdy wziąć pod uwagę fakt, że miasto powstało jako zlepek osiedli przyfabrycznych i przykopalnianych, zaniedbywane przez dziesięciolecia, zbyt bliskie wojewódzkiej metropolii, żeby sąsiedztwo nie wysysało żywotnych zeń soków, że nie wspomnę już o szoku wywołanym upadkiem tradycyjnych przemysłów, na których wyrósł i którymi żyło, to wspomniane efekty nabierają dodatkowego blasku.

Jeśli wolno uogólnić zasadniczy wydźwięk omawianego spotkania, to stały się na nim dwa podstawowe programy: zachowawczy, obliczony na przetrwanie „ciężkich czasów” i aktywnie kreujący nieuniknione przemiany, oparty o wizję przyszłości. Chyba nie trzeba przypominać, że Sosnowiec wybrał drugi z programów. Można i trzeba natomiast spierać się o wizję. Ciekawą ma młodzież, też niestety na wspomnianym spotkaniu skromnie reprezentowana. A przecież to właśnie uczeń sosnowieckiego liceum (LO im. Staszica) Horacy Dębowski zasłużył na pierwszą nagrodę w konkursie „Pomysł dla Śląska - Wizja pokoleniowa” organizowanego przez Górnośląskie Towarzystwo Gospodarcze. Nie był jedynym repre-

zentantem miasta w konkursie. Drugą nagrodę zdobył uczeń „Kolejówki” Szymon Stalecki, a kolega pierwszego laureata - wyróżnienie. Warto sięgnąć do tych wizji, może Młodzieżowa Rada Miasta zainteresuje się nimi bliżej?

Jasno i rzeczowo tę drugą metodę przedstawił obecny na sali wiceprezydent Kazimierz Górski. Szkoda, że zbyt nieśmiało temat podchwycili dyskutanci. Jak to bywa, wiele czasu zebrania pochłonęły banalne drobiazgi dotyczące codzienności. Ważne w danej chwili, dokuczliwe z piątku na sobotę i odchodzące w niepamięć po miesiącu, kwartale, roku. Udoskonalenie kanałów informacyjnych o drażniących drobiazgach zwykłego dnia, usprawnienie metod ich usuwania, to też ważna sprawa, wbrew pozorom, wcale nie prosta.

U progu nowego wieku, na krótko przed nieuniknioną - w co wierzę - integracją z resztą Europy warto częściej zastanawiać się nad kształtem naszej małej Ojczyzny za lat dziesięć, dwadzieścia czy pięćdziesiąt, bo czas szybko mija, a dzisiejsze decyzje (bądź zaniechania) mogą stać się dobrą odskocznią do następnych, albo zawałdą i garbem. W jaki sposób dokonać przemiany do niedawna centrum archaicznego przemysłu ciężkiego w znaczący ośrodek nauki, kultury, usług opartych o wyrafinowane technologie przyszłości i miłe ludziom miejsce mieszkania, pracy, rozrywki? Oto pytania na najbliższe miesiące. Dobrze, że dominująca do niedawna postawa jawnej agresji wobec nie tyle myślących inaczej co pochodzących z innego podwórka odchodzi do lamusa wspomnień. Nigdy nie sprzyjała twórczym rozważaniom.

Tomasz Kostro

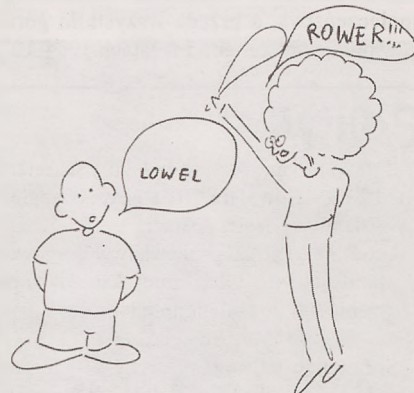
Elektroniczna akcja

Zarząd Główny Polskiego Związku Logopedów zorganizował 18 listopada Dzień Bezpłatnych Diagnoz Logopedycznych na terenie całego kraju. W tym dniu na zainteresowanych czekał w całej Polsce wybitny fachowiec - praktycy. We wszystkich miastach, również w Sosnowcu, można było otrzymać profesjonalną diagnozę logopedyczną. - *Chcielibyśmy, aby ci, którzy mają jakiegokolwiek wątpliwości w stosunku do własnych dzieci, albo w stosunku do samych siebie, skorzystali z tej propozycji i udali się do gabinetów tam, gdzie ta diagnoza będzie prowadzona. Zaprosiliśmy nie tylko tych, którzy mają wady, ale również matki w ciąży, bo przecież logopeda także potrafi dać wskazówki matkom przyszłych dzieci* - twierdzi przewodniczący Zarządu Głównego Polskiego Związku Logopedów Michał Bitniok. Akcja była ogólnopolska i po raz pierwszy została zorganizowana w nowoczesny sposób tylko i wyłącznie przez pocztę elektroniczną. Czyli każdy, kto jest dobrym fachowcem, dobrym logopedą, mógł

zgłosić swój udział poprzez e-mail, otrzymując oczywiście odpowiednie materiały do prowadzenia takowych spotkań w danym dniu. Można było otrzymać profesjonalną diagnozę logopedyczną obejmującą: ocenę stopnia rozwoju mowy u dzieci, poprawność wymowy, orientacyjne badanie słuchu, badanie słuchu fonemetycznego oraz badanie budowy i funkcjonowania narządów mowy. W Polsce jest około pięciu tysięcy logopedów. Nie każdy, niestety, może nim zostać. Muszą to być osoby, które nie mają żadnych wad wymowy, które mają ukończone wyższe studia, a więc mogą to być psychologowie, filolodzy, lekarze, pedagodzy, ale oczywiście logopeda można zostać dopiero po studiach podstawowych magisterskich. Została przyjęta zasada, że w Polsce szkolenie logopedów trwa dwa lata. W naszym kraju panuje powszechne przekonanie, że logopeda to ktoś, kto pracuje nad poprawnością wymowy u dzieci, najczęściej tam, gdzie występuje głoska sycząca bądź szumiąca. Tymczasem sfera działania logopedii jest

bardzo szeroka. Logopeda to nie tylko specjalista pracujący z dziećmi, pracuje również z dziennikarzami, pracuje w szpitalach z bardzo poważnymi przypadkami chorób neurologicznych, z ludźmi, którzy mają usunięte krtań. Ponadto pomaga aktorom i przygotowuje ich poprawną dykcję. Może pracować również na uczelni jako wykładowca.

kar



Prezent dla dzieci

Ruszyła ogólnopolska akcja charytatywna pod hasłem „Uśmiech na gwiazdkę, czyli prezent dla wszystkich ubogich dzieci”. Pomyśłodawcą przedsięwzięcia jest Polski Czerwony Krzyż. Do akcji przyłączyły się Centra Handlowe King Cross i hipermarkety Geant. - *Hipermarket Geant oferuje 150 tys. złotych w skali*

kraju. Natomiast nasi najemcy, zarówno w Katowicach, w Sosnowcu, jak i w pozostałych centrach handlowych, przekażą jeden procent obrotów w czasie, kiedy ta akcja będzie miała miejsce - obiecuje dyrektor Centrum handlowego King Cross w Sosnowcu, Wojciech Rogala. Pieniądze uzyskane w czasie akcji będą przeznaczone na zakup paczek świątecznych dla dzieci.

- *Chcielibyśmy, żeby to była cykliczna akcja i mamy nadzieję, że dzięki tej pomocy krąg dzieci, które będą objęte tą akcją, będzie znacznie szerszy niż w zeszłym roku* - nie kryje zadowolenia dyrektor PCK w Katowicach, Artur Petrykowski.

kar

Niepełnosprawni - leczenie uzdrowiskowe i turnusy rehabilitacyjne (2)

Turnusy rehabilitacyjne:

Zasady udziału osób/dzieci niepełnosprawnych w turnusach rehabilitacyjnych określa *Decyzja nr 1* wydana 26 stycznia 2000r. przez Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych pt. „*Standardy w zakresie organizowania turnusów rehabilitacyjnych przy udziale środków PFRON oraz kierowania osób niepełnosprawnych do uczestnictwa w tych turnusach*”.

I. Podmioty uprawnione do organizowania turnusów:

1. Organizatorami turnusów mogą być osoby prawne i fizyczne profesjonalnie zajmujące się rehabilitacją osób niepełnosprawnych lub specjalizujące się w organizowaniu turnusów rehabilitacyjnych.
2. Organizator zobowiązany jest do zabezpieczenia turnusu od strony organizacyjnej, technicznej i kadrowej w sposób gwarantujący osobom niepełnosprawnym bezpieczne warunki uczestnictwa w turnusie.
3. Turnusy rehabilitacyjne mogą być organizowane jedynie w ośrodkach, które uzyskały wpis do *rejestru ośrodków* uprawnionych do organizowania turnusów lub przyjmowania grup turnusowych.
4. Decyzje o wpisie do *rejestru ośrodków* podejmuje Pełnomocnik Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych. Tam też w jego Biurze znajduje się aktualny rejestr ośrodków.
5. Organizator ma obowiązek przechowywania dokumentów, dotyczących przebiegu turnusu, przez okres minimum 5 lat.

II. Zasady organizowania turnusów:

1. Wyróżniamy następujące rodzaje turnusów rehabilitacyjnych:
 - a/ ogólnospawniające z programem rekreacyjno-wypoczynkowym,
 - b/ specjalistyczne z programem rewalidacyjnym.
2. Turnusy rehabilitacyjne mogą być organizowane dla następujących grup osób niepełnosprawnych:
 - a/ z dysfunkcją narządu ruchu,
 - b/ z dysfunkcją narządu wzroku,
 - c/ z dysfunkcją narządu słuchu,
 - d/ z upośledzeniem umysłowym,
 - e/ z chorobą psychiczną,
 - f/ z epilepsją,
 - g/ z mózgowym porażeniem dziecięcym,
 - h/ z pozostałymi schorzeniami neurologicznymi,
 - i/ ze schorzeniami układu krążenia,
 - j/ ze schorzeniami układu oddechowego,
 - k/ z innymi schorzeniami /np. cukrzycą, hemofilią, z dietą bezglutenową/,
 - l/ starszych, niepełnosprawnych z ogólnego stanu zdrowia.
3. Turnusy rehabilitacyjne powinny być organizowane w formie *stacjonarnej* za wyłączeniem turnusów specjalistycznych np. żeglarskich, kajakowych, rowerowych, wędrownych.
4. Turnusy rehabilitacyjne *nie mogą być realizowane* poza granicami kraju oraz w miejscu zamieszkania osoby niepełnosprawnej.
5. Turnusy rehabilitacyjne, w których biorą

udział osoby niepełnosprawne, odbywają się w grupach zorganizowanych liczących minimum 20 osób.

6. Czas trwania turnusu rehabilitacyjnego nie może być krótszy niż 14 dni.
7. Program turnusu rehabilitacyjnego powinien zawierać elementy rehabilitacji odpowiednie do rodzajów schorzeń osób niepełnosprawnych przebywających na turnusie oraz obejmować zajęcia kulturalno-oświatowe i sportowo-rekreacyjne wspomagające rehabilitację społeczną, a także inne zajęcia, wynikające ze specjalistycznego rodzaju turnusu.

III. Warunki uczestnictwa w turnusie:

1. W turnusie rehabilitacyjnym mogą uczestniczyć osoby:
 - a/ w wieku powyżej 16. roku życia, posiadające aktualne orzeczenie o stopniu niepełnosprawności lub orzeczenie równoważne zgodnie z art. 5 i art. 62 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych,
 - b/ dzieci w wieku do 16. roku życia uprawnione do zasiłku pielęgnacyjnego.
2. Osoby niepełnosprawne kierowane są do uczestnictwa w turnusie rehabilitacyjnym na wniosek lekarza.
3. Osoby niepełnosprawne oraz ich opiekunowie wyjeżdżający na turnus rehabilitacyjny jako uczestnicy nie mogą pełnić roli kadry na turnusie.

Opracował: mgr Zbigniew Krzemiński

Wychowawcze i pielęgnacyjne

Pracownikom, którzy przebywają na urlopie wychowawczym, przysługuje zasiłek wychowawczy. Dotyczy to jednak tych ubezpieczonych, w rodzinie których przeciętny miesięczny dochód na jedną osobę nie przekracza kwoty 25 proc. przeciętnego, miesięcznego wynagrodzenia.

Uwzględnia się tu przeciętny miesięczny dochód rodziny osiągnięty w poprzednim roku kalendarzowym. Natomiast w przypadku osiągnięcia dochodów z gospodarstwa rolnego, zasiłek wychowawczy przysługuje, jeżeli na osobę w rodzinie przypada nie więcej niż 1 ha przeliczeniowy. Aktualnie obowiązująca granica dochodów za 2000 r. uprawniająca do zasiłku wychowawczego wynosi 480 zł 95 gr na osobę w rodzinie. Kwota graniczna za 2001 r. będzie znana dopiero w lutym 2002 r. Nie oznacza to jednak, że w przypadku niewielkiego przekroczenia tej granicy całkowicie traci się prawo do zasiłku wychowawczego. Otóż w takiej sytuacji bada się, jak się ma kwota przekroczenia przypadająca na wszystkich członków rodziny do kwoty zasiłku wychowawczego. Jeżeli kwota przekroczenia jest niższa od przysługującego zasiłku wychowawczego, a prawo do zasiłku istniało w okresie poprzednim, to wtedy zasiłek wychowawczy będzie przysługiwał lecz będzie wypłacany w kwocie pomniejszonej. Należy zasiłek wychowawczy pomniejszyć się wówczas o kwotę przekroczenia dochodu przypadającego na jedną osobę w rodzinie.

Wysokość zasiłku wychowawczego wynosi obecnie 308,80 zł miesięcznie. Natomiast osobie samotnie wychowującej dziecko lub wychowującej trzecie i każde następne dziecko, wypłaca się go w kwocie 491 zł miesięcznie.

Uprawnienia do zasiłku wychowawczego ustala się od momentu wystąpienia z wnioskiem o ten zasiłek do dnia 31 maja, a jeżeli wypłacany jest dłużej – na kolejne okresy roczne od dnia 11 czerwca do 31 maja kolejnego roku kalendarzowego. Zaznaczyć należy, że prawo to może ulec zmianie w trakcie okresu zasiłkowego. Będzie to zależało od tego, czy w okresie pobierania zasiłku wychowawczego rodzina pozyskała nowe źródła dochodu lub czy ubył członek rodziny. Pobierający zasiłek wychowawczy jest obowiązany zawiadomić o tych zmianach, które spowodują ponowne ustalenie – już w trakcie okresu – prawa do zasiłku wychowawczego. Przybycie źródła dochodów lub zmniejszenie się liczby członków rodziny mogą powodować utratę prawa do zasiłku wychowawczego. I odwrotnie – osoba, której odmówiono tego prawa, w przypadku utraty źródła dochodu w trakcie okresu zasiłkowego lub zwiększenia się członków rodziny, powinna zgłosić te okoliczności, bo może nabyć prawo do zasiłku wychowawczego.

Zasiłek wychowawczy przysługuje do ukończenia urlopu wychowawczego, ale:

- nie dłużej niż przez 24 miesiące kalendarzowe,
- nie dłużej niż przez 36 miesięcy kalendarzowych, jeżeli uprawniony sprawuje opiekę nad więcej niż jednym dzieckiem urodzonym podczas jednego porodu albo samotnie wychowuje dziecko,
- nie dłużej, niż przez 72 miesiące kalendarzowe, jeżeli uprawniony sprawuje opiekę nad dzieckiem, które z powodu stanu zdrowia, a w szczególności przewlekłej choroby, kalektwa lub opóźnienia w rozwoju umysłowym,

wymaga osobistej opieki uprawnionego. W takim przypadku warunkiem urlopu wychowawczego jest przedstawienie orzeczenia lekarskiego o stanie zdrowia dziecka, które uzasadnia udzielenie tego urlopu. Może to być zaświadczenie wydane w celu uzyskania zasiłku pielęgnacyjnego.

Teraz pora na omówienie zasiłków pielęgnacyjnych. Są one przyznawane dzieciom, ale nie tylko. I tak zasiłek pielęgnacyjny przysługuje:

- dziecku w wieku do 16 lat w przypadku stwierdzenia przez publiczny zakład opieki zdrowotnej lub lekarza posiadającego odpowiednie uprawnienia, że ze względu na stan zdrowia, wymaga ono ze strony innej osoby stałej opieki polegającej na pielęgnacji lub systematycznym współdziałaniu w postępowaniu leczniczym lub rehabilitacyjnym: stwierdzenie to jest jednoznaczne z uznaniem dziecka za niepełnosprawne,
- osobie w wieku powyżej 16 lat, jeżeli jest niepełnosprawna w stopniu umiarkowanym, a niepełnosprawność ta powstała w wieku uprawniającym do zasiłku rodzinnego,
- osobie, która ukończyła 75 lat,
- osobie, która jest niepełnosprawna w stopniu znacznym.

Zasiłek pielęgnacyjny wynosi 10 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w kwartale kalendarzowym, poprzedzającym termin ostatniej w 1995 r. waloryzacji emerytur i rent. Kwota zasiłku ulega podwyższeniu przy zastosowaniu wskaźnika waloryzacji emerytur i rent – od miesiąca, w którym przeprowadzona jest waloryzacja.

J. B.

Kto zabił majora, czyli „Fantazy” Juliusza Słowackiego

„Juliusz Słowacki wielkim poetą był”. Zarówno ten zwrot, jak i zawarta w nim prawda to już utrwalona klasyka i można byłoby sobie powyższe zdanie darować, gdyby nie to, że jak mowa jest o Słowackim, zdanie to zawsze gdzieś pobrzmiwa. Podobnie było na ostatniej premierze w Teatrze Zagłębia, gdzie zdanie Witolda Gombrowicza w tle przebrzmiewało.

Słowacki był poetą genialnym, lecz współcześni mu nie bardzo o tym wiedzieli. Większość utworów poety, w tym „Fantazy”, ukazało się dopiero po jego śmierci. Za jego życia drukiem ukazało się niewiele utworów, a i te publikowane były w bardzo niewielkich nakładach. Wieszczem narodowym Słowacki został wiele lat później, już w innej epoce literackiej i historycznej. Jeszcze w połowie XIX wieku jego twórczość znana była w bardzo wąskich kręgach, a teraz, już w XXI wieku znajomość jego utworów, poza lekturami szkolnymi, znów jest niewielka. Nie historia zatoczyła koło, lecz zmieniła się cywilizacja.

Na premierę „Fantazego” w Teatrze Zagłębia większość widzów mogła więc spojrzeć całkiem świeżym okiem. Ma to, jak wszystko zresztą, swoje zalety i wady. Zostawmy to jednak, nie tylko dlatego, że są to ryzykowne rozważania, ale zbyt daleko mogłyby nas prowadzić od sprawy ostatniego spektaklu.

teon starożytnych bogów, zgodnie z romantyczną tradycją i wiedzą. Kto dzisiaj, poza uczestnikami teleturniejów, ich zna? To jednak drobiazg. Istotniejsze jest to, czy sosnowiecki spektakl działać może na wiedzę i wyobraźnię współczesnych. Chyba jednak w stopniu niewielkim. Sama intryga sztuki jest z jednej strony bardzo prosta, a z drugiej nie wiadomo o co chodzi. W tym miejscu należałoby opisać przebieg akcji i zakończenie. Bogaty hrabia ma poślubić córkę zbankrutowanych hrabiów. Każde z nich kocha zresztą kogoś innego. Zostawmy te

nikt nie rozwija. Ginie po to, aby zostawić pieniądze potrzebne do szczęśliwego zakończenia. Zagadka, kto zabił majora pozostaje nierozwiązana. Chyba że reżyser podejrzewał o to księdza kapelana Logę. To jedyna postać, która jest w tekście Słowackiego, a nie ma jej w spektaklu. Do rozwoju intrygi ksiądz Loga nic co prawda nie wnosi, lecz jeszcze mniej znaczące postacie jednak występują. Wykreślenie postaci, do tego księdza, da się wytłumaczyć jedynie w spiskowej teorii dziejów. Wątek sensacyjny tu już nie wystarcza.



Od pewnego czasu trochę z nieodpowiedzialności własnej i po amatorsku piszę o spektaklach naszego teatru. Podkreślam zawsze, że jedyny teatr w mieście ma do spełnienia funkcje wielorakie, w tym również swoistą misję kulturową. Grać więc powinien możliwie wszystko, a w każdym bądź razie repertuar bardzo różnorodny. Polskie dziedzictwo literackie szczególnie warte jest prezentacji i ochrony. W tym kontekście ostatnia premiera znakomicie się mieści. Przypomniano sztukę wybitną narodowego wieszcza, chociaż kompletnie już niezrozumiałą. Ani tamtych uczuć, ani tamtej atmosfery już po prostu nie czujemy. Tym bardziej trudno nam zrozumieć subtelny ironię i kpinę z romantycznych bohaterów dramatu. Słowacki zachowuje tu dystans zarówno do własnych przeżyć, jak i do postawy romantyka i modnego wtedy klasycyzmu. Na marginesie, sztuka wymienia prawie cały pan-

wątki, bo sztuka klasyka streszczeń nie wymaga. Spektakl jednak wymaga, bowiem aktorzy wcale nie pomagają nam zrozumieć sztukę. Tekst jest trudny, nie wszystko słyszeć, i ci którzy mają nam wszystko wyjaśnić i przybliżyć, tego nie czynią. Mamy piękne teksty, mamy słowo, ale niewiele wiemy. Mamy syberyjskiego zesłańca i ruskiego majora, który jest postacią pozytywną i zesłańcowi pomaga. Zesłańiec Jan uzyskuje dzięki majorowi szczęście. Major ginie. Dlaczego ginie, to wiemy, aby inni byli szczęśliwi, lecz kto go zabił nie wiadomo. Mowa jest o jakimś pojedynku, ale z kim i o co? Major wpada na scenę z dubeltówką, którą mu natychmiast zabierają. Z tej dwururki na pewno go nie zabili, bo takich w wieku dziewiętnastym po prostu nie było. Prezentowana na scenie strzelba pochodzi zdecydowanie z lat pięćdziesiątych XX wieku. Major ginie, ale to nie kryminał i tego wątku

Niech to nie wygląda na czepianie się drobiazgów, chociaż... Jeszcze jeden drobiazg. Dlaczegoż to mianowicie romantyczna bohaterka hrabina Idalia, która ostatecznie da szczęście równie romantycznemu Fantazemu, jako jedyna występuje w skórzanych spodniach? Aktorka w spodniach wyglądała uroczym, lecz... Podobno George Sand też chodziła w portkach.

Zostawmy to i postawmy proste pytanie: Czy był to udany spektakl? Prosta odpowiedź brzmi: nie. W zasadzie było jak należy. Aktorzy grali dobrze. Brakło jednak myśli zasadniczej i przesłania. Po co ten spektakl, zwłaszcza, że nawet tekst nie do wszystkich docierał i to w sensie najbardziej dosłownym tj. wyraźnej słyszalności?

Jak pamiętam to spektakle sosnowieckiego teatru chwaliłem zawsze za to, że realizatorzy eksponowali przede wszystkim aktorów, sami schodząc na plan dalszy. Tutaj reżyser poszedł tak daleko, że jego ręki nie było widać. Dobra jak zawsze w Teatrze Zagłębia była scenografia i kostiumy i Ewa Leśniak, chociaż w skórzanych spodniach, to znakomita w roli chimerycznej hrabiny Idalii.

K. G.
Zdjęcia: ARC „TZ”

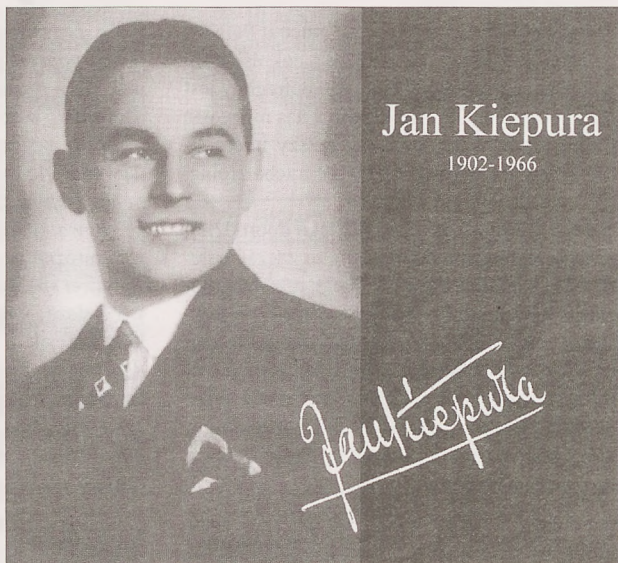
Juliusz Słowacki „Fantazy”. Reżyseria: Henryk Adamek. Scenografia: Wojciech Jankowiak. Kostiumy: Marta Hubka. Muzyka: Włodzimierz Nahorny. Obsada: Andrzej Śleziak, Elżbieta Laskiewicz, Magdalena Kaleta, Joanna Litwin, Jerzy Dziedzic, Zbigniew Leraczyk, Ewa Leśniak, Janusz Ostrowski, Robert Wdaniec, Piotr Zawadzki, Iwona Fornalczyk, Grzegorz Krawczyk, Marcin Zawodziński.

Mały prezent na setne urodziny

Staraniem Muzeum w Sosnowcu ukazała się kolejna publikacja poświęcona Janowi Kiepurze.

Nie jest to wielkie dzieło, raczej drobiazg wydawniczy, niemniej wart uwagi. Opracowany solidnie zapewne spełni swą rolę przypomnienia, że właśnie w nadchodzącym roku nasz wielki krajan obchodziłby stulecie urodzin wspólnie ze swoim miastem. Przecież nikt inny tak dobitnie, jak Jan Kiepura nie rozślawił Sosnowca po wszystkich zakątkach świata.

Tekst Małgorzaty Śmiałek okraszony fotografiami skutecznie uświadomi, zwłaszcza młodemu pokoleniu, jak wielką w swoim czasie popularnością cieszył się „chłopak z Sosnowca”, jak poczesne miejsce zajmował



Jan Kiepura

1902-1966

w zbiorowej wyobraźni milionów, jak bardzo związany był z miastem swego urodzenia. **toko**

Pamięci Marii Konopnickiej

Mało kto pamiętał o przypadającej w listopadzie 91. już rocznicy śmierci Marii Konopnickiej, świetnej poetki i baśniopisarki wciąż obecnej w świadomości starszych i młodszych. Grupa uczennic sosnowieckiego Gimnazjum nr 18 wystąpiła z prezentacją niektórych utworów autorki „O krasnoludkach i sierotce Marysi” i z pracami plastycznymi Jej poświęconymi na wieczornicy z tej okazji w Klubie Spółdzielczym w Katowicach. Na imprezie wystąpiły także dzieci z innych szkół regionu, z Rogoźnika i Chorzowa oraz poeta Sławomir Przybyłowski. Obok popisów uczniów przypomniano sylwetkę autorki „Co słonko widziało” na podstawie wspomnień prawnuczki pisarki, żyjącej obecnie w Ameryce.

Całość prowadziła znana w regionie propagatorka dorobku i miłośniczka twórczości Konopnickiej, Genowefa Boryszewska. **M. P.**

JĘDRUŚ

Jak zwykle co roku kolejka przed monopolowym była długa. Zbliżał się wieczór andrzejkowy i w związku z tym w jednym tego rodzaju wiejskim sklepie kwitł ogonek amatorów „wody ognistej”, co humor dawała i zabawę umilała. Do innych sklepów było daleko, więc i wszyscy czekali. Z tą może różnicą, że nie każdy cierpliwie. Co bogatsi, stojąc w kolejce za koniakiem i szampanem, zabawiali się kulturalną rozmową. Kilka bab plotkowało o tym i owym, koniec zaś kolejki wieńczył najmniej cierpliwy i z tego braku cierpliwości znany w okolicy chłopiec, zwany Jędrusiem. Co rusz dogadywał kupującym, ale już najbardziej drażniło go, gdy ktoś choć chwilę dłużej zamarudził przy ladzie. Jędrus w słowach nie przebierał. Z tego też był znany. Co tu zresztą dużo gadać, to taki typ co to „dużo pija i babę biją”. Żona jego, cicha i skromna nigdy nie skarżyła się na swój los, choć kolejne święta zapowiadały się chłodno i głodno. Żal przecież na barszczyk z uszkami, wódka z dnia na dzień przecież drożeje, a i renta przychodzi koło pierwszego, więc do świąt pewnie nie będzie już nic z niej. Dzieci nie mieli. Jędrus, po wypadku w pracy na kopalni, miał jakąś nędzną rencinę, o którą początkowo było wiele awantur z żoną, ale w końcu dała za wygraną. Nie warto się kłócić, jak nic się nie wskóra, a i siniaka od rozniewnanego mężusia można oberwać.

- A może pomidorka? A może pomarańczka? Do cholery, babo, szybciej! - dogadywał rozjuszony Jędrus kobiecie, która przy ladzie przez chwilę zastanawiała się, w co zaopatrzyć rodzinę, ale tak, aby do kolejki już dziś nie wracać.

- Coś pan taki nerwowo? - odparowała kobiecina, bo słuchać już tego gadania nie było jej miło.

- A zapisz se kobito na drugi raz na kartce, jak masz sklerozę, a nie tamuj kolejki! - wrzeszczał jeszcze bardziej rozdrażniony Jędrus.

Klientka stojąca za kobietą wzdygnęła się, słysząc potok przekleństw, jaki Jędrus z szybkością ponaddzwiękową z siebie wyrzucał. Grzecznie przepuściła przed sobą nerwowego chłopca:

- Przejdź pan - powiedziała - przede mnie. Nie chcę żebyś pan tak za mną wyzywał, jak się przez chwilę nad czymś zastanowię.

Jędrus aż zaniemówił z takiego obrotu sprawy.

- Ależ kierowniczo - zwrócił się do klientki.

- Ja tylko po jedną rzecz stoję i już mnie nie ma!

Porwał swoją zdobycz i do kumpli pobiegł.

Wieczór andrzejkowy zaczął się więc na dobre.

I tak było przez wiele wspólnie przeżytych z żoną lat. Aż tu któregoś dnia nie zastał po libacji żony w domu. Uderzyło go to bardzo, bo nie było się z kim pokłócić i komu podokuczać.



Przeszedł przez wszystkie izby, ale nigdzie jej nie dojrzał, przeszedł więc koło chałupy i też niczego nie zauważył.

- Żony szukasz? - zainteresowała się sąsiadka zza miedzy.

- A co cię to? - nachmurzył się Jędrus.

- Mnie nic do tego, ale widziałam, jak wieczorem zabrała ją pogotowie. Chyba zasłabła na ulicy.

W chłopca jakby piorun strzelił. Popędził do sąsiada, aby pozwolił mu zadzwonić do pobliskie-

go pogotowia. Uzyskał tam informację, że żona w szpitalu, że zasłabła, i że nic więcej nie wie. Następnego dnia rano w szpitalu, odświeżenie ubrany, z wódką za pasem, w szpitalu lekarza zaczął.

- Podejrzewamy, że żona ma krwiaka na mózgu, trzeba operować - wzruszył ramionami. - Jest bardzo źle, nie gwarantuję, że noc przeżyje.

Jędrus aż usiadł z wrażenia. Jak to? Widział jeszcze, jak Józia wieźli na blok operacyjny. Błada była, aż przeźroczysta. Usiadł i z tego wszystkiego łyk czystej pociągnął. Krwiak? Skąd krwiał? Fakt, szturchnął ją ze trzy razy w tygodniu nieźle, ale żeby aż tak? Czy to od tego? I ona od tego umrze?!

Mocno spocił się widząc oczyma wyobraźni pusty dom, bez niej. Taki jak wczoraj wieczór. Z tej samotności noc samą przepił, bo nie mógł usnąć. A i z tym było źle, pusto i jakoś tak obco. A teraz co? Pozostanie sam... chyba tylko z wódką?! Poczuł, że poty leją mu się po plecach. Postawił butelkę i po raz pierwszy w życiu intensywnie myślał.

- Boże, jeśli ona przeżyje, to - sam nie wiedział co dalej.

Wobec tego zaczął modlić się, choć niewiele z tych rzeczy pamiętał. Drżącymi rękami wyrzucił butelkę do kosza, ale rączki gdzieś same po nią znowu sięgnęły. Zdążyła wpaść w jakieś papieryska. Jeden to się nawet lekko przylepił. Już go miał potargać, gdy przeczytał duży biały nagłówek, który wołał:

„MASZ PROBLEM, PRZYJDZ DO NAS, AA CI POMOŻE”.

Po raz pierwszy od dawna coś czytał. Wgłębił się w ulotkę, jakby wybawieniem była. A jednak...

Józia przeżyła. Długo chorowała, ale kiedy wyzdrowiała i rok później wybierali się razem na zabawę andrzejkową do klubu abstynenta, wołała męża po dawnemu:

- Jędrus!

On czule spojrzał:

- Nie Jędrus! Andrzejku, kochanie - powiedział.

(Aga)

Ćwierć wieku w Związku

W tym roku dość duża grupa sosnowieckich nauczycieli osiągnęła imponujący staż przynależności i działania w Związku Nauczycielstwa Polskiego - 25 lat. Z tej okazji w środę 14 listopada w budynku Zespołu Szkół Gastronomicznych odbyło się uroczyste spotkanie pedagogów.

Spotkanie organizował sosnowiecki Oddział ZNP wspólnie z gospodarzem, Zespołem Szkół Gastronomicznych, a przybyli nań: wiceprzewodniczący Rady Miejskiej **Bogusław Kabała**, naczelnik Wydziału Edukacji **Piotr Wesołowski**, naczelnik Wydziału Kultury, Sportu i Rekreacji **Andrzej Równicki**, prezes Śląskiego Okręgu ZNP **Jerzy Surman**, przedstawiciel Śląskiego Kuratorium Oświaty **Andrzej Kregiel**.

Związek Nauczycielstwa Polskiego, któremu czterech lat ledwie brakuje do setnej rocznicy istnienia, jest mocno osadzony w tradycji Sosnowca. Tylko kilka tygodni po zawiązaniu się organizacji (pamiątkowy zjazd pilaszkowski w październiku 1905 roku) na zebraniu w sosnowieckim klubie 17 grudnia powstał załazek Związku w Zagłębiu.



Spotkanie jubileuszowe otworzył występ dzieci z SP nr 12 im. Jana III Sobieskiego. W tym miejscu niżej podpisany bije się w piersi i bardzo przeprasza dzieci i opiekunów, że miesiąc temu relacjonując przebieg imprezy z okazji Dnia Edukacji nie wiedział dlaczego nazwał szkołę Gimnazjum. Widocznie tak zapatrzył się i zasłuchał w dowcipne, z wdziękiem wykonywane piosenki, że o święcie zapomniał. Nie ma się czemu dziwić, występ rzeczywiście był udany i wart powtórnego obejrzenia, co większość z przyjemnością czyniła. Słowa uznania należą się **Grażynie Wyderce** i **Iwonie Lasocie** za przygotowanie, a **Krystynie Błażusiak**, dyrektorce szkoły, za opiekę.

Po udanym popisie dzieci były krótkie przemówienia, utrzymane w tonie świąteczno-rodzinnym acz nie pozbawione akcentów programowych (Jerzy Surman) i nawiązań do tradycji Związku (Bogusław Kabała), po czym prowadząca uroczystość **Iwona Załucka** odczytała list Delegatury Śląskiego Kuratorium Oświaty skierowany do Jubilatów.

Złotą Odznakę Związku Nauczycielstwa Polskiego w rękę prezesa Surmana otrzymała **Iwona Szumilas-Kasińska**. To prestiżowe odznaczenie organizacyjne niezwykle cenione jest w nauczycielskim środowisku. Gratulujemy! Potem wręczono Jubilatom okolicznościowe dyplomy i po toaście na cześć wyróżnionych podopieczni gospodarza, dyrektor **Haliny Mieszczanin** zadziwiła gości swym kunsztem. Nie darmo uroczystość odbywała się w szkole gastronomicznej. Był wspaniały krem piecarkowy, pieczone w słodkim sosie, tort i frukta zamorskie na wety.

Tekst i foto: **toko**

Kawiarenki bez... kawy

Jeszcze kilka lat temu przeciętnemu Polakowi Internet kojarzył się z bliżej nieokreślonym wynalazkiem, do użycia którego potrzebny jest nam komputer. Dziś większość z nas może bez trudu dołączyć do ogromnej rzeszy internautów na całym świecie. Cóż więc trzeba zrobić, aby stać się jednym z nich?

Jeśli mowa o korzystaniu z tego dobrodziejstwa w warunkach domowych, to zacząć należy od komputera, który będzie nam raczej niezbędny. Następnie musimy zaopatrzyć się jeszcze w tzw. *modem*, który połączy nasz komputer z siecią telefoniczną, za pośrednictwem której będziemy pobierać dane. Teraz już tylko pora na zainstalowanie któregoś z programów, który pomoże nam nawiązać łączność z siecią, np. *Internet Explorer*. I tyle.

- W Polsce korzystanie z Internetu w warunkach domowych, za pomocą modemu, jest bardzo kosztowne w porównaniu z przeciętnymi zarobkami. Z kolei założenie stałego łącza wymaga zebrania grupy chętnych osób, stąd pozostaje mi jedynie korzystanie z kafejek. Odbieram w nich i wysyłam pocztę e-mailową, przeglądam informacje, zwłaszcza o różnych zespołach muzycznych, a także „ściągam” pliki muzyczne zapisane w formacie mp3. Ostatnio sam założyłem swoją własną stronę internetową, często więc staram się ją aktualizować i rozbudowywać. Jeśli mam więcej czasu, rozmawiam na czatach i zawieram wiele nowych znajomości – mówi **Michał Heliński** z sosnowieckiego Roźdzenia.

Jeśli więc nie możemy mieć dostępu w domu to pora odwiedzić któryś z internetowych klubów. - Do naszej kafejki przychodzi głównie młodzież, uczniowie szkół podstawowych, gimnazjów, studenci oraz osoby obcojęzyczne,

które przyjechały na jakiś czas do Polski i chcą poprzez pocztę elektroniczną kontaktować się z rodziną i znajomymi. Oprócz „mailowania” można też poprowadzić rozmowę w formie pisemnej, czyli „czatować”. Nazwa wywodzi się zresztą od angielskiego słowa „chat”, które oznacza rozmowę czy pogawędkę. Bywalcy kafejek bardzo często grają też w przeróżne gry, coraz częściej organizowane są nawet specjalne zawody - tłumaczy **Wiesława Salata**, właścicielka jednej z sosnowieckich kafejek. - Kluby mają też z kilku powodów znaczną przewagę nad „domowym” Internetem. Pierwszą zaletą jest niewątpliwie cena – godzina połączenia przez modem kosztuje 7 złotych, a od 18.00 do 6.00 3,5 zł. Tymczasem wiele kafejek oferuje podobne lub nawet niższe ceny przez cały dzień, często dodatkowo obniżając je w nocy, czy organizując tzw. *nocki*. Internauci „surfują” wtedy przez całą noc po sieci, płacąc jedynie 15 do 20 zł. Pracownicy takich klubów służą ponadto fachową wiedzą i pomocą.

Na tym jednak nie kończą się możliwości, jakie oferuje nam Internet. W sieci można bowiem bez problemu znaleźć muzyczne teledyski lub pełnometrażowe filmy fabularne, zdobyć wiele najnowszych programów, gier, zdjęć, plików muzycznych, a także uzyskać informacje na każdy interesujący nas temat. „Surfowanie” pozwala także poznać wielu interesujących ludzi, z którymi często nie udałooby się spotkać, choćby ze względu na dużą odległość od siebie.

Na zakończenie wypadałoby dodać, że Internet jest wspaniałą rozrywką i sposobem na spędzanie wolnego czasu.

Michał Wójcik

„ZIELONO MI...”

III Prywatne Liceum Ogólnokształcące, nazywające samo siebie „Szkołą Otwartego Myślenia” organizuje VIII edycję konkursu poetyckiego i plastycznego „Zielono mi”.

KONKURS LITERACKI

„Jeszcze nie to mistrz, co robi z nowego; większy co dobre uczyni ze złego” /*Mikołaj Rej*/.

Przeznaczony jest dla uczniów szkół podstawowych, gimnazjów i szkół średnich, zaś uczestnicy w swoich pracach: trzech własnych, nigdzie nie publikowanych utworach poetyckich, cyklu wierszy lub utworze prozatorskim (do 3 stron maszynopisu) powinni pokazać swoje miejsce w otaczającym świecie; wyrazić swój protest przeciwko złu; opowiedzieć, jak postrzegają współczesny świat; pokazać wartości, które chcieliby bronić; ukazać, w jaki sposób możemy kształtować rzeczywistość.

Pomocą i podpowiedzią w interpretacji tematu ma być motto, aczkolwiek konkurs wymaga bardzo indywidualnego podejścia każdego uczestnika. Utwory powinny być opatrzone godłem. W oddzielnej kopercie należy umieścić dane autora – imię, nazwisko, wiek, szkołę, adres szkoły, telefon, nazwisko nauczyciela prowadzącego. Zaklejoną kopertę

należy opatrzyć takim samym godłem, jak utwory przysłane na konkurs.

KONKURS PLASTYCZNY

W konkursie plastycznym należy pokazać, że otaczający nas świat ciągle się zmienia, ale nie musi to być zmiana na gorsze; każdy człowiek ma wpływ na swoje otoczenie, a codzienne życie stawia przed nami najtrudniejsze wyzwania. Należy nadsyłać prace plastyczne w dowolnej technice, w formatach nie mniejszych niż A4. Jeden autor może nadsyłać maksimum trzy prace lub cykl tematyczny. Prace powinny być opisane na drugiej stronie. Należy tam umieścić imię i nazwisko autora, wiek, nazwę i adres szkoły z telefonem oraz nazwisko nauczyciela prowadzącego. Prace literackie i poetyckie należy nadsyłać lub dostarczać osobiście do 1 lutego 2002 r. pod adresem: III Prywatne Liceum Ogólnokształcące, Sosnowiec, ul. Racławicka 25, tel. 266-29-60.

ROZSTRZYGNIECIE

Organizatorzy przewidzieli przyznanie po 3 nagrody i 2 wyróżnienia w każdej kategorii. Rozstrzygnięcie konkursu odbędzie się 21.02.2002 r., zaś spotkanie laureatów połączone z wręczeniem nagród zaplanowano na 28.02.2002 r.

M. W.

Tylko nie pal

15 listopada obchodziliśmy światowy dzień rzucania palenia. Każda okazja i każdy dzień jest jednak dobrym pretekstem do tego, aby wyrwać się z nałogu. Zacznijmy od końca. Załóżmy, że udało Ci się rzucić palenie.

Po 20 minutach od ostatniego papierosa Twoje ciśnienie tętnicze wraca do normy.

Po 8 godzinach tlenek węgla znika, a w Twojej krwi wzrósł poziom tlenu.

Po 24 godzinach ryzyko ostrego zawału serca znacznie się zmniejszyło.

Po 48 godzinach dwa Twoje zmysły: smaku i węchu pracują znacznie lepiej.

Po 2 tygodniach bez papierosa nastąpiła poprawa kondycji, a układ krążenia wzmoćnił się.

Po miesiącu natarczywy kaszel towarzyszący paleniu oraz zmęczenie i duszność ustąpiły.

Po roku udało się o połowę zmniejszyć ryzyko zachorowania na chorobę niedokrwienną serca.

Po 5 latach o połowę obniżyło się ryzyko zachorowania na raka płuc, jamy ustnej, krtani. Obniżyło się również ryzyko wystąpienia udaru mózgu.

Po 10 latach ryzyko zachorowania na chorobę niedokrwienną serca jest podobne, jak u osoby, która nigdy nie paliła.

Po 15 latach również ryzyko zachorowania na raka płuc jest podobne, jak u osoby, która nigdy nie paliła.

TU WOLNO PALIĆ



Jednak nadal nie jesteś przekonany, że palenie skróci Ci życie? No cóż, w końcu na świecie co 8 sekund umiera jakiś palacz na jedną z wielu chorób: udary mózgu, katarakta, zgaga, nowotwory krtani, problemy ze skórą, infekcje układu odde-

chowego, rak i rozedma płuc, zawał serca, choroby żołądka, dwunastnicy, nowotwory trzustki, nowotwory nerek, mniejsza potencja seksualna i płodność. Czy naprawdę warto umrzeć?

Palenie to jedno z bardzo wielu uzależnień. Możemy uzależnić się od kawy, papierosów, pracy, hazardu, a nawet seksu. Z nałogiem jest bardzo trudno skończyć, wie to z pewnością każdy nałogowiec. Podobnie jest z paleniem. Drastyczne stwierdzenie *Od dziś nie palę* na ogół nie przynosi spodziewanych efektów, dlatego lepiej jest rzucić „dymek” małymi krokami.

Najpierw można przestać palić w towarzystwie swoich dzieci lub znajomych, później w ogóle nie palić w domu. Można też zrezygnować z porannego papierosa, czy darować sobie palenie w pracy. Zawsze można też posłużyć się w swojej walce odkryciami medycyny, np. gumami do żucia z nikotyną, które skutecznie zastępują papierosa, aż do zerwania z nałogiem.

Nikt nie obiecuje, że będzie łatwo, ale na pewno będzie warto.

Michał Wójcik

Kulinarne fascynacje

13 listopada w Księgarni Klubowej w Centrum Handlowym Auchan w Sosnowcu odbyło się spotkanie autorskie z **Agnieszką Perepeczko** - autorką książki „*Fascynacje kulinarne gwiazd*”. - Jest to książka podzielona na rozdziały. W każdym rozdziale jedna ze znanych osobistości opowiada anegdotę ze swojego życia, związaną najczęściej z kulinariami i później podaje przepis na swoje ulubione danie. Nie jest to tylko książka kucharska, jest to także książka opowiadająca o

ciekawostkach z życia znanych ludzi - powiedziała **Anna Kulak** z Księgarni Klubowej. Księgarnia organizuje często spotkania z ciekawymi ludźmi oraz inne akcje kulturalne. - W tej chwili planujemy kolejną akcję w Centrum M1 w Czeladzi - wystawę albumu „*Ziemia z nieba*”. W tej chwili klub wydał to dzieło. Prezentowane są w nim ujęcia ziemi z lotu ptaka. Album powstał kilkanaście lat, więc jest to imponujące wydawnictwo.

kar

Integracyjna dyskoteka

15 listopada w Szkole Podstawowej nr 22 odbyła się dyskoteka integracyjna z udziałem dzieci z Domu Dziecka przy ul. Suchej, uczniów dziennikarskiej klasy 6a z SP nr 22 oraz przedstawicieli młodzieży z Zespołu Szkół Energetycznych.

Zabawę zorganizowano dzięki wydatnej pomocy prezesa Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej, **Adama Cwynara** oraz nauczyciela z SP nr 22 - **Arkadiusza Fulusa** i wychowawcy z ZSE - **Bożeny Fulas**.

Dzieci i młodzież bawiły się wspólnie w rytm najnowszych przebojów. Nie obeszło się bez licznych konkursów przygotowanych specjalnie dla przybyłych gości. Zwycięzcy otrzymali nagrody w postaci słodyczy, książek oraz długopisów. Obecne na dyskotekę dzieci nawiązały ze sobą wspólny kontakt, co w przyszłości przyczyni się do umocnienia i poszerzenia współpracy.

ula

Sukces Staszica

Horacy Dębowski - uczeń LO im. Stanisława Staszica - zdobył pierwsze miejsce w konkursie „Pomysł na Śląsk - Wizja Pokoleniowa”. Jego organizatorem było Górnośląskie Towarzystwo Gospodarcze w Katowicach. - Istotą konkursu było znalezienie pomysłu na Śląsk. Ta wizja pokoleniowa to zarówno wizja, czyli jakiś pomysł na to, jak ten Śląsk ma wyglądać w przyszłości, jak i punkt widzenia pokolenia tych młodych ludzi, którzy tę przyszłość będą konsumować. Cieszę się bardzo, bo pierwsze miejsce zajął nasz uczeń - powiedział **Tomasz Szykowski**, dyrektor liceum. Wyróżnienie w tym konkursie dostał **Piotr Gołąbek**. Horacy Dębowski pisał o rozwoju społeczno-ekonomicznym. Była to praca może trochę futurystyczna, niewątpliwie jednak bardzo interesująca. Natomiast **Piotr Gołąbek** pisał o rozwoju sportów ekstremalnych. Zwycięzca w nagrodę otrzymał komputer. W tej chwili Horacy Dębowski przebywa w Stanach Zjednoczonych w ramach programu wymiany młodzieży.

kar

Po staremu, czy po nowemu?

Weszło w życie rozporządzenie ministra edukacji w sprawie przyszłorocznej matury. Uczniowie szkół średnich będą mogli wybrać, czy chcą zdawać maturę starego, czy nowego typu. Okazało się, że nowa matura wśród uczniów LO im. St. Staszica nie cieszy się dużym powodzeniem. - Z mojego profilu, z mojej klasy, o ile wiem, żadna osoba nie zdecydowała się na nową maturę. U mnie w klasie kilka osób to rozważało, ale gdy się dowiedziały, że prestiżowe kierunki na uczelniach, te na których jest najwięcej kandydatów, będą przyjmować ludzi zających nową maturę, ale nie na specjalnych zasadach, raczej rezygnują.

Wszyscy narzekali na balażan związany z reformą szkolnictwa ponadgimnazjalnego. - Bardzo długo nie mogłem się zdecydować, cały ten balażan bardzo mi przeszkadzał. Nowa matura, niestety, nie była dobrze przygotowana. Na uczelnię, na którą zamierzam zdawać, będzie mi łatwiej przygotować się tylko do matematyki i angielskiego. Natomiast gdybym zdawała nową maturę, musiałabym się przygotowywać do 3 przedmiotów. W nowej maturze nic do końca nie było pewne, wszystko stało pod znakiem zapytania - żałują uczniowie. Jedno jest pewne, nauczyciele odechnęli z ulgą. - Bardzo się cieszę, że to rozporządzenie się ukazało, bo ono ostatecznie i definitywnie kończy cały proces eksperymentów prawnych na żywym ciele tegorocznych maturzystów. Są 3 warianty: albo uczeń zdaje nową maturę, albo zdaje starą maturę, albo wykorzystuje możliwości nowych elementów w starej maturze - powiedział dyrektor Staszica **Tomasz Szykowski**.

kar

Nagroda Hyde Parku

Dorocznie organizowany w PKZ w Dąbrowie Górniczej Literacki Hyde Park pod patronatem Radia Katowice i tym razem dostrzegł autora z Sosnowca. **Zbigniew Dymecki**, którego teksty goszczą niekiedy na łamach „*Kuriera Literackiego*” znów zdobył nagrodę w kategorii prozy. Gratulujemy!

bro

Wieczór poezji

W „Klubie 13 Muz” Spółdzielni Mieszkaniowej „Sielec” odbył się „*Wieczór poezji Krystyny Borkowskiej*”. Podczas imprezy poetka zaprezentowała m.in. utwory ze swojego najnowszego tomiku „*Koncert świerszcza*”. - *Wiersze zawarte w tej książce są bardzo serdeczne, liryczne, opisujące trudy codziennego życia, ale w spo-*

sób przystępny i lekki, tak że każdy odnajdzie tu coś dla siebie - powiedziała poetka. Książka otrzymała kilka bardzo pochlebnych recenzji, które ukazały się w wielu czasopiśmie. Oprócz wierszy z ostatniego zbioru w trakcie spotkania były również prezentowane utwory z pierwszego tomu poetki pt. „*Groszki świetliste*”.

kar

Wieści z miasta

Gdzie to światło?

Jakieś czary na Zagórze? Chyba tak, bowiem od kilku tygodni na ulicach Kisielewskiego i Bohaterów Monte Cassino w nocy, tuż przed lub zaraz po godzinie 24.00 na kilkanaście minut wyłączany jest prąd. Na osiedlu zapada nagle ciemność, gasną lampy uliczne, a po mieszkaniach, jak w filmie grozy krążą postacie ze świecami, którym wcale nie jest do śmiechu. Potem znów robi się jasno. I tak dzień w dzień.

Niekończąca się podróż

Przy ul. Braci Mieroszewskich otworzono ostatnio kolejny supermarket. W związku z tym przebudowano nieco prowadzącą obok niego drogę z Zagórze na Mec. Teraz każdy jadący z centrum Sosnowca autobus zatrzymuje się najpierw na światłach na wysokości sklepu

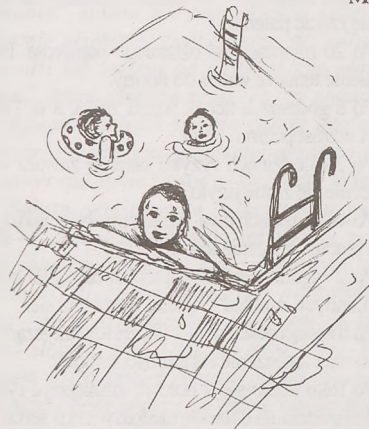
Orion, potem staje na przystanku, z przystanku podjeżdża kilkadziesiąt metrów do następnych światłach koło nowego supermarketu, po czym przejeżdża kolejne kilkadziesiąt metrów i zatrzymuje się na kolejnych światłach, tym razem na Mecu. Niby nie można narzekać, ale dużo szybciej przeszłoby się ten odcinek pieszo. I bez biletu...

Zimowe rozrywki

Jesień i zima to pory roku, w których ze względu na niskie temperatury większość ludzi siedzi na ogół w domu. Dlatego chcemy zaproponować naszym Czytelnikom jedną z możliwości udanej rekreacji. Otóż, na zimowe chłody i depresje doskonale działa krótki nawet pobyt na którymś z sosnowieckich basenów. Godzina pływania kosztuje od 3 do 4 złotych (w miesięcznym karnecie jeszcze ta-

niej), a w dodatku można spędzić też chwilę w saunie i wygrzać przemarznięte ciało. Nic dodać nic ująć, tylko... pływać!

M. W.



Grill Chata

W Sosnowcu otwarta została nowa restauracja Grill Chata. Mieści się ona przy ulicy Sienkiewicza w Centrum Handlowym EUROPA. Placówka posiada 40 miejsc konsumpcyjnych. - Chcemy tutaj zaproponować klientowi posiłek typu obiadowego, który jest przyrządzany bezpośrednio na miejscu i na jego zamówienie, zgodnie z jego życzeniem. Czas obsługi będzie krótki, żeby w normalnym pracowitym



dniu nie zabierał dużo czasu. Do tego dochodzą sałatki i szeroka gama napojów gorących i zimnych - zdradza plany jeden z właścicieli, Marek Papierniak. Atrakcją będzie wystrój lokalu, który jest niepowtarzalny - w rustykalnym stylu. Poza tym właściciele chcą podawać dania, które są przygotowywane na miejscu, są świeże, z dużą ilością warzyw. Mają nadzieję, że będą to również dania zdrowe.

kar

Kolorowa wystawa

W sobotę i niedzielę, 17 i 18 listopada, w Sosnowcu w Szkole Podstawowej nr 8 przy ul. Teatralnej odbyła się Wystawa Kanarków Kolorowych i Ptaków Egzotycznych. Jej organizatorem był Związek Hodowców Kanarków EGZOTA w Sosnowcu. - Atrakcją wystawy były kanarki kolorowe, czyli od kanarków białych, żółtych, czerwonych w dwóch - trzech odcieniach do kanarków brązowych czyli brunatnych, a następnie czarnych. Poza tym można było zobaczyć całą gamę egzotyki, od drobnej poprzez mewki, amadyny po papugi średnie i duże - powiedział prezes Związku, Ryszard Jakubczyk. Wystawie towarzyszył pokaz wyrobów ze srebra.

kar

Efekty

Akcji „Trzeźwość”

Zakończyła się policyjna akcja „Trzeźwość”. W Sosnowcu brało w niej udział osiemnastu policjantów z Wydziału Ruchu Drogowego. - W trakcie działań funkcjonariusze skontrolowali 172 pojazdy, ujawniając dwóch nietrzeźwych kierujących, którzy popełnili przestępstwo z art. 178 Kodeksu Karnego. Jeden miał 0,7, a drugi 0,8 promila alkoholu we krwi. Takie akcje są pożądane i będą prowadzone przynajmniej dwa razy w miesiącu - podsumował akcję sierżant sztabowy z Komendy Policji w Sosnowcu, Dariusz Napora.

kar

Targi ślubne

25 listopada odbyły się Targi Usług Weselnych i Ślubnych. Tak jak w roku ubiegłym było bardzo przyzwoicie, można było wszystko obejrzeć i nawet od razu podpisać umowę na świadczenie usług. Począwszy od drukowania zaproszeń, zawiadomień, poprzez oferty profesjonalnych fotografików, zespoły muzyczne, kompozycje kwiatowe wiązanek ślubnych, dekorację kościoła, wynajem samochodów, a kończąc na przepięknych sukniach ślubnych oraz słodkościach i oczywiście tortach, bez których wesele nie byłoby weselem.

Około 200 par, które zamierzają w najbliższym czasie zawrzeć związek małżeński odwiedziło Targi. Zapisywali ceny, skrupulatnie przeliczali, wszak konkurencja we wszystkich usługach jest bardzo duża. Za sesję zdjęciową możemy zapłacić w zależności od ilości póż - od 70 do 100 zł, jeżeli wybierzemy co

najmniej 6 póż to robi się już kwota niebagatelna, nawet 600 zł. Do tego wynajem sali plus pełne menu od 80 do 140 zł za osobę, mając więc liczbę gości 40 to jest to 5.600 zł, do tego samochód za 300 zł, jego przybranie to wydatek do 250 zł, wianka ślubna ok. 300 zł, wystrój kościoła 150 zł, zaproszenia dla wszystkich gości 200 zł, oczywiście suknia ślubna, a tu ceny są od 800 zł nawet do 10.000 zł, weźmy więc średnio 1.200 zł, dodatki i buty to kolejne 400 zł, pan młody i jego ubiór plus dodatki to granica 900 zł, tort i słodkości 500, alkohol, który często nie jest w cenie restauracyjnej to kwota 600 zł. To wszystko daje nam już kwotę 11.000 zł, a zapewne wiele rzeczy pominęliśmy. Cóż ślub i wesele nie jest tanim interesem, ale robimy to często tylko raz w życiu i jest to inwestycja długoterminowa.

ja

Miejski market

Nowy Supermarket Minimal otwarto w Sosnowcu - Zagórze. Na ponad dwóch tysiącach metrów kwadratowych znalazły się artykuły spożywcze i przemysłowe. W oficjalnym otwarciu wzięli udział wiceprezydent miasta, Kazimierz Górski. - Myślę, że tej wielkości sklep jest optymalny przy tej konkurencji, jaka

jest obecnie. Ta konkurencja daje naszym klientom możliwość uzyskania niższych cen, możliwość przebierania w towarze. Myślę, że mieszkańcy już są zadowoleni z tej inwestycji - stwierdził wiceprezydent. Sklep zatrudnia obecnie 140 osób, głównie mieszkańców Sosnowca. Ta inwestycja była zaplanowana dużo

wcześniej. Właściciele obiektu twierdzą, że uda im się wkomponować w tak duże osiedle, jakie jest na Zagórze. Jest to market, który stara się być marketem miejskim, ale również i osiedlowym. Przy dużych osiedlach zawsze znajdują się ludzie, którzy chętnie zrobią zakupy w takim sklepie, uważają właściciele.

kar



Medalowi Budowlani

Bardzo dobrze spisali się na rozegranych w Genui (Włochy) MISTRZOSTWACH EUROPY SENIORÓW w JU-JITSU, zawodnicy KS „BUDOWLANI” Sosnowiec. 8-osobowa polska ekipa zdobyła 3 medale brązowe, a 2 z nich wywalczyli sosnowiczanie. Nie zawiódł „wiecznie trzeci” na zawodach rangi mistrzowskiej czołowy polski judoka i zawodnik ju-jitsu **Grzegorz Zimoląg**. Bardzo dobrze walczący sosnowiczanie, startujący w wadze 94 kg przegrał pojedynek o finał

Ju-Jitsu

z Francuzem **Khamalem Temalem**, późniejszym mistrzem Europy. Niestety, całkowicie zawiódł ostatni zawodnik mistrzostw w kategorii + 94 kg, ogólny faworyt do tytułu mistrzowskiego, starszy brat Grzegorza, **Dariusz**. Zawód z jego strony jest tym większy, że to najbardziej utytułowany zawodnik w polskiej reprezentacji: aktualny wicemistrz świata z Danii, wcześniej na MŚ w Berlinie zdobył złoto, był też wicemistrzem Europy w Sztokholmie.

J. K.

Niezawodna Romana

Bardzo dobrze zaprezentowała się **Romana Kasperkiewicz** zawodniczka KS „BUDOWLANI” Sosnowiec na MISTRZOSTWACH EUROPY JUNIORÓW w JUDO rozegranych w Budapeszcie. Sosnowiczanka, występująca w kategorii 57 kg, w pojedynku o finał minimalnie uległa Niemce, późniejszej wicemistrzyni

Judo

Europy, z którą już kiedyś wygrała. Tym razem zabrakło trochę doświadczenia i skończyło się „tylko” na medalu brązowym. Niemniej bardzo utalentowana Kasperkiewicz po raz kolejny nie zawiódła na zawodach rangi mistrzowskiej, konsekwentnie walczy o wyjazd na Olimpiadę ATENY 2004.

J. K.

Dobra postawa młodych hokeistów

Jak dotąd, bardzo dobrze prezentują się w rozgrywkach ligowych młodzi hokeiści z Sosnowca. UKS „Sielec” Sosnowiec w LIDZE MŁODZIKÓW w ostatnim meczu ligowym rozgromił wręcz swoich rywali z Bytomia, których pokonał 12:1. Bramki dla sosnowiczana zdobyli: **Mateusz Bernat**, **Grzegorz Kachniarz**, **Krzysztof Kozłowski** i **Łukasz Rutkowski** po 2 oraz **Michał Gryc**, **Tomasz Peksa**, **Krzysztof Świerczyński** i **Maciej Wudecki** po 1 голу. Podopieczni **Mieczysława Garbacza** rozegrali dotychczas 11 me-

Hokej

czów, zgromadzili 17 pkt i zajmują 3 pozycję w ligowej tabeli.

Dobrze rozpoczęła ligowe zmagania drużyna UKS „Sielec” Sosnowiec ŻAKI MŁODSZE. W rozegranych dotychczas 3 spotkaniach sosnowiczanie zdobyli 5 pkt, strzelili 28 bramek, 12 stracili i liderują stawce 7 drużyn. Zwyciężyli u siebie MOSM Bytom 14:5 i na wyjeździe MOSM Tychy 9:2. W ostatnim meczu podopieczni **Krzysztofa Becha** zremisowali u siebie z UKS Jastrzębie 5:5.

J. K.

Porażka Zagłębia

Piłkarze Zagłębia Sosnowiec przegrali z zespołem Świt Nowy Dwór Mazowiecki 0:1. Mecz miał dramatyczny przebieg - sosnowieccy zawodnicy drugą połowę pojedynku grali w 10. Czerwoną kartkę otrzymał **Andrzej Zięba**. - *Największy błąd zrobił dając się sprowokować przy podyktowanym karminem. Sędzia podyktował karminego nie wiadomo za co, a przecież byłem na meczu i niczego nieprawidłowego nie zauważyłem. Nie wiem, co on sobie wyobrażał. Myśmym natomiast konsekwentnie grali 10 na 11. Zięba słusznie dostał żółtą kartkę, widocznie obraził sędziego. Jednak sędzia swoimi decyzjami sprowoko-*

Piłka nożna

wał go do tego. Arbiter tak prowadził spotkanie, że nie mogliśmy przekroczyć połowy boiska - denerwował się dyrektor sportowy klubu, Leszek Baczyński. Czerwona kartka miała decydujący wpływ na wynik meczu. W drugiej połowie cały czas drużyna przeciwna wrzucała piłkę na pole karne sosnowiczanie, aż w końcu jedna z akcji została zakończona sukcesem. Zagłębie miało też kilka sytuacji, zawodnicy do końca grali ambitnie, ale niestety nie udało się wyrównać.

Następny mecz, 1 grudnia o godz. 13.00, nasi zawodnicy zagrają z Orlen Płock na naszym stadionie.

kar

Żniwa szablistów

Znakomicie spisali się reprezentanci sosnowieckiego MOSiR-u, podopieczni **Andrzeja Biła**, **Leszka Chłosty** i **Krzysztofa Watora**, podczas MISTRZOSTW ŚLĄSKA MŁODZIKÓW w SZABLI rozegranych w Hali Sportowej przy ul. Żeromskiego. O tytuły najlepszych w województwie rywalizowało 45 szablistów i szablistek z Pałacu Młodzieży, Kolejarza i AZS-AWF (wszystkie drużyny z Katowic) oraz drużyna gospodarzy. Mistrzynią Śląska została za-

Szermierka

wodniczka gospodarzy **Małgorzata Groniecka**, brązowy krążek zdobyła kolejna sosnowiczanka **Katarzyna Szczypińska**, która wcześniej zwyciężyła koleżankę klubową **Lidię Soltys** (5 miejsce). Kolejna zawodniczka MOSiR-u **Malwina Chruściel** była 7. Jeszcze lepiej walczyli młodzicy. **Karol Trzebiński** zdobył tytuł mistrzowski po zwycięstwie w finale nad kolegą klubowym **Dawidem Pietrakiem** 10:7. Na 7 miejscu uplasował się **Łukasz Kutek**.

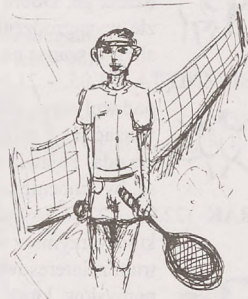
J. K.

Tenis ziemny

Węgrzyn zwycięzcą GP Sosnowca

Aż 28 zawodników rywalizowało w I edycji Halowego Turnieju z cyklu GRAND PRIX SOSNOWCA AMATORÓW 2001/ 2002 w TENISIE ZIEMNYM zorganizowanym przez sosnowiecki MOSiR. Zawody rozgrywano w Hali Widowiskowo-Sportowej „ZAGÓRZE” przez kilka dni, w dniach 17-19 listopada rozegrano eliminacje, ćwierćfinały i półfinały, a turniej zakończono dopiero w nocy z czwartku na piątek 23 listopada. W finale tego bardzo dobrego turnieju spotkali się **Paweł Lewit** z Sosnowca oraz **Jakub Węgrzyn** z Będzina. Na bardzo szybkiej nawierzchni obaj tenisiści pokazali wysokie umiejętności tenisowe oraz dobre przygotowanie kondycyjne, rozgrywając - w zgodnej opinii zawodników i kibiców - najlepszy finał w 3-letniej historii tej imprezy. Ostatecznie, po emocjonującym i bardzo wyrównanym meczu zwyciężył Węgrzyn.

J. K.



Tenis stołowy

Woźniak 6. tenisistą MŚ

W Tarnowskich Górach rozegrane zostały, zorganizowane przez Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych „START” Katowice, Mistrzostwa Śląska Osób Niepełnosprawnych w tenisie stołowym. O tytuły mistrzowskie rywalizowało 50 singlistów, w tym 4 na wózkach inwalidzkich oraz 8 singlistek. Mistrzostwa rozegrano w rywalizacji indywidualnej i drużynowej. W mistrzostwach wystąpiła też reprezentacja Integracyjnego Klubu Turystyki i Sportu Osób Niepełnosprawnych z Sosnowca w składzie: **Robert Kowalski**, **Łukasz Szymański** i **Jerzy Woźniak**. W turnieju indywidualnym najlepiej spisał się **Jerzy Woźniak**, który zajął miejsce 6. W turnieju drużynowym reprezentanci Sosnowca prowadzeni przez **Zbigniewa Krzemińskiego**, konsultanta miejskiego ds. osób niepełnosprawnych zajęli miejsce 5.

J. K.



BARAN (21.03. - 19.04.) - Systematycznie przygotowuję się do wielkiego sukcesu. Uporządkuj zaległości, uzupełnij braki w garderobie i częściej wychodź z domu. Nie bój się nawiązywać znajomości z zamożnymi ludźmi. Nie możesz żyć według wskazówek drugiej osoby. Jeśli nic mu się w Tobie nie podoba, rozstań się z nim definitywnie.



BYK (20.04. - 20.05.) - Szef postawi Cię w sytuacji, w której będziesz musiał pokazać na co Cię naprawdę stać. Naturalnie nie zawiedziesz go. Dobra passa trwa. Za pracę dostaniesz całkiem niezłe wynagrodzenie. Może nie aż tak wielkie na jakie liczyłeś, ale jest szansa na więcej. Musisz dobrze poznać swoje uczucia.



BLIŹNIĘTA (21.05. - 21.06.) - To będzie fascynujący tydzień. Upłynie pod wpływem sukcesów, pomysłów, sympatii. Jeżeli chcesz rozwiązać jakiś problem, zrób to jak najszybciej. Teraz na pewno się uda. Pojawia się kuszące propozycje finansowe. Masz szansę, by umocnić związek w którym jesteś.



RAK (22.06. - 22.07.) - Tydzień niespodzianek. Nie odrzucaj propozycji, które otrzymasz w ciągu najbliższych dni. Znajdziesz się w centrum zainteresowania. Na szczęście wpadniesz na kilka dobrych pomysłów, które zaskoczą szefa. Czeką Cię wyznaczenia miłosne. Być może twój ukochany zorganizuje nawet sympatyczny wypad na weekend we dwoje.



LEW (23.07. - 22.08.) - Wreszcie ruszysz do przodu z zaległościami. Poczujesz moc i wykorzystasz to dobrze. W poważnych przedsięwzięciach odwołuj się do doświadczenia starszych ludzi. Nie odrzucaj ich dobrych rad. Otrzymasz dobre wieści z zagranicy, które sprawią, że w końcu zaczniesz liczyć na sukces finansowy.



PANNA (23.08. - 22.09.) - Zamiast brać kolejne nadgodziny, idź na spacer, weź długą kąpiel, odpnij się. Najwyższa pora poszukiwać nowych rozwiązań. Będziesz mieć świetne pomysły. Sprawy finansowe potoczą się teraz nad wyraz gładko. Jeśli zaufasz swojej intuicji, możesz spodziewać się sporej gotówki.



WAGA (23.09. - 22.10.) - Masz teraz więcej energii niż kiedykolwiek dotąd. Dzięki temu sporo zmienisz w życiu. Masz szansę na powodzeniem zakończyć rozpoczęte zadania. Ludzie zaczną uważać Cię za osobę godną zaufania. Czeką Cię sporo miłosnych chwil we dwoje. Uwierzysz w szczerść uczuć partnera. Wróci do Ciebie zadowolenie z własnego wyglądu i z pracy zawodowej.



SKORPION (24.10. - 22.11.) - Skończył się okres niepewności. Udało Ci się zrealizować jakieś niezwykle poważne przedsięwzięcie związane z domem. Będziesz się mógł teraz tym do woli nacieszyć i w ogóle nie przejmować pracą. Miłe niespodzianki w życiu uczuciowym. Odzyskasz autorytet u najbliższych.



STRZELEC (23.11. - 21.12.) - Nie potrafisz zaufać swojej intuicji, więc szukasz porad nawet u bardzo przypadkowych ludzi. To błąd, jedyną osobą, która może teraz Ci pomóc, jesteś tylko Ty sam. W miłości dużo myślisz o rzeczach niemożliwych. Na szczęście w pracy wszystko układa się dla Ciebie pomyślnie. Wyrażna poprawa finansów. W zasięgu ręki nowy samochód lub jakaś nieruchomości.



KOZIOROŻEC (22.12. - 20.01.) - Staniesz się spokojniejszy niż ostatnio. Skrupulatnie podliczysz bilans strat i zysków. Odkryjesz, że zaoszczędziłeś całkiem niezłą sumkę. Pozwoli Ci ona na odbycie wyjątkowo ciekawej podróży. Brak zdecydowania w sprawach sercowych nadrabiać będziesz dobrą miną.



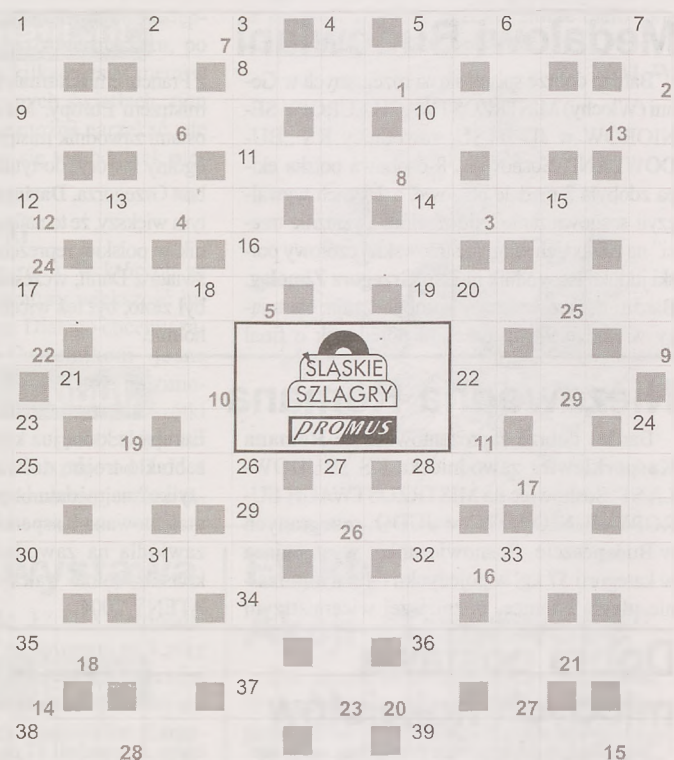
WODNIK (21.01. - 19.02.) - Dokładnie spisz wszystkie swoje plany i staraj się je realizować, nie wnosząc żadnych poprawek. Nie przecocz ważnych spotkań, które mogą w przyszłości mieć wpływ na Twoje życie zawodowe. Nadal uważaj też z finansami, nie bądź specjalnie rozrzutny. Dbaj o zdrowie i unikaj dalekich podróży. Sprawy sercowe ułożą się harmonijnie.



RYBY (20.02. - 20.03.) - Niezależnie od tego, co teraz czujesz, wycisz się! Uważaj w pracy i finansach. Przyjazna dłoń kogoś bliskiego uchroni Cię przed popełnieniem błędu w obu tych dziedzinach. W pracy nie udowadniaj na siłę swoich racji. Szkoda wysiłku.



VENA



Litery z pól dodatkowo ponumerowanych w prawym dolnym rogu (od 1 do 29) dadzą rozwiązanie, które prosimy przestać wraz z wyciętym numerem krzyżówki, pod adresem redakcji do 11.12.2001 r. Wśród autorów poprawnych rozwiązań rozlosowane zostaną nagrody, które prosimy odbierać osobiście w redakcji.

Pozioło: 1 - góral zakłada go na koszulę, 5 - w nim żołądek, wątroba, jelita itd., 8 - krzyżówkowa zatoka M. Czerwonego, 9 - dawna złota moneta francuska, 10 - rumor, 11 - strach, 12 - młodsza epoka kamienna, 14 - córka Kreona, 16 - wyspa na Morzu Śródziemnym, 17 - wojskowy niedorajda, 19 - szkodliwe dla zdrowia przyzwyczajenia, 21 - pogrzebacz, 22 - twierdzenie, założenie, 25 - młode łosia, 28 - dłużnik wekslowy, 29 - wyścigówka, góral lub składak, 30 - mocno rozdrobnione owoce, 32 - starożytne naczynie, 34 - rodzaj dużego opakowania, 35 - kłopoty, 36 - obsługuje obrabiarkę, 37 - futrzana narzutka, 38 - głowa rodziny, 39 - ikrzyca.

Pionowo: 1 - przepych, świetność, 2 - syn Ikara, 3 - gatunek marchwi, 4 - na nim doniczki z kwiatami, 5 - nieład, 6 - zimowa przeszkoda, 7 - współczesny przedstawiciel prajaszczurów, 13 - karczmarsz, 15 - tajemnicze, odludne miejsce, 18 - płynny środek Ziemi, 20 - gra na deskach, 23 - nieprawda, 24 - imitacja rewolweru, 26 - tak kraje, jak materii staje, 27 - wieloczynnościowa maszyna do szycia, 28 - międzynarodowa umowa, 31 - dochody, 33 - sypia na gwoździach.

Krzyżówkę sponsoruje firma Wydawniczo Promocyjna „PROMUS” z Piekarskich. Ona również organizuje na naszych łamach konkurs muzyczny. Dziś prezentujemy po raz kolejny zespół „Śląskie Karlusy”. Zespół powstał w 1997 roku, a tworzą go Grzegorz Grzywocz i Artur Feliks. Jako pierwszą wydali płytę pt. „Takich trzech”, na której znalazło się kilkanaście łatwo wpadających w ucho, melodyjnych piosenek. Drugą swoją płytę muzycy dedykują swoim synom Piotrusiowi Grzywocz i Patrykowi Feliks. Przez cztery lata nabierali doświadczeń na estradach i uczyli się od liderów innych zespołów muzycznych i kabaretowych. Owocem jest najnowsza płyta pod apetycznym tytułem „Ty moja słodziutko”. Przy tej okazji grupa pozdrawia wszystkich swoich znajomych, przyjaciół, krewnych, koleżanki i kolegów ze szkoły, pracy. Zespół od początku istnienia jest w tym samym składzie natomiast zmieniono aranżera i studio nagrań by słuchacze byli jeszcze bardziej zadowoleni. A oto pytanie: „W którym roku powstał zespół Śląskie Karlusy?” Pierwszy Czytelnik, który zadzwoni do naszej Redakcji otrzyma najnowszą płytę zespołu. Dzwonie!!!



ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 19/2001:

„N. BOHR - FIZYKA”

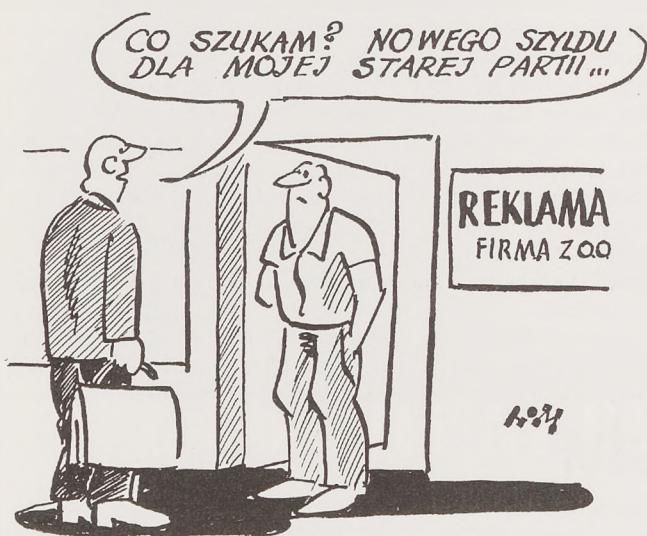
Nagrody otrzymują:

Andrzej Florczyk i Monika Dragan

Powyborczy bałagan

W dalszym ciągu na ulicach Zagłębiowskich miast można zobaczyć plakaty wyborcze reklamujące kandydatów na posłów i senatorów. Komitety wyborcze poszczególnych partii powinny je już dawno usunąć. Niestety, tak się nie stało. Na słupach można zobaczyć m.in. plakaty Platformy Obywatelskiej. - *Informujemy na bieżąco naszych kandydatów i oni wiedzą, że jest potrzeba usunięcia tych plakatów. W 99 procentach materiały wyborcze są usunięte. Dla nas ważny jest inny problem trudny do rozwiązania, problem słupów ogłoszeniowych. Na nasze plakaty były naklejane następne plakaty. Chcąc je teraz usunąć, musielibyśmy zerwać najpierw te, które aktualnie są naklejane* - tłumaczył szef sztabu wyborczego Platformy, Adam Lazar. Kłopoty z usunięciem plakatów w Sosnowcu ma również SLD. Szef SLD, August Lecyk, jest jednak mniej wyrozumiały. - *Wystąpiłem do wszystkich kandydatów, by w terminie nakazanym ordynacją, uprzątnęli po sobie ten bałagan. Poprosiłem biuro SLD o przypomnienie kandydatom o obowiązku uprzątnięcia plakatów. Jeśli to nie pomoże, będziemy prosić zarządy miast, aby wystąpiły z odpowiednim pismem i wyegzekwowały od kandydatów w sposób zgodny z ordynacją koszty, jakie miasto poniesie, sprzątając materiały wyborcze.*

kar



Ogłoszenia drobne

- Prace ogólnobudowlane:
malowanie, tapetowanie, kafelkowanie, montaż żaluzji, rolet, kompleksowe remonty łazienek.
NOWOŚĆ!!! Przeróbka drzwi tradycyjnych na przesuwne.
Tel. 258 75 73, 253 07 33.
- Mammografia - bezpłatne badania kobiet w wieku 49 - 55 lat, każdy wtorek i piątek od godz. 16.00. Rejestracja osobista lub telefoniczna. Dąbrowa Górnicza, „MED-JOLAN”, ul. Szpitalna 14, tel. 764-53-24, 764-60-60.
- Tanio sprzedam suknię ślubną. Tel. 298-27-71 po 16.00.

OŚRODEK INTERWENCJI KRYZYSOWEJ

Sosnowiec-Zagórze, ul. Szymanowskiego 5a, tel. 298-93-87.

Ośrodek jest placówką działającą w systemie całodobowym. Świadczy pomoc w zakresie poradnictwa psychologicznego, pedagogicznego, prawnego, socjalnego. Dla osób w szczególnie trudnych sytuacjach Ośrodek udziela tymczasowego schronienia w hostelu.

CZASOPISMO SAMORZĄDOWE SOSNOWCA

Wydawca - Sosnowiecka Korporacja Wydawnicza „SCW” spółka z o.o.
Redaguje zespół: Prezes Zarządu, Redaktor naczelny: **KAZIMIERZ GOŁOŚ**

Redaktor prowadzący: **Urszula Piszczek**

Adres: 41-200 Sosnowiec, ul. 3 Maja 22, tel. 266-76-26, tel./fax 266-42-59

Poczta E-MAIL: kurmiej@polbox.com

Dział marketingu: ul. 3 Maja 22, tel./fax 266-42-59, 266-76-26.

Redakcja techniczna: ul. Kresowa 1, tel./fax 299-57-61, 299-75-83.

Numer konta: BPH I O/Sosnowiec 10601217-320000322831.

W redakcji przyjmujemy ogłoszenia i reklamy.

Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo skracania i opracowania redakcyjnego tekstów nie zamówionych. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

INFORMATOR CO? GDZIE? KIEDY?

OD 30.11.2001 DO 16.12.2001

MIEJSKA GALERIA SZTUKI „EXTRAVAGANCE”

ul. 3 Maja 39, tel. 266-38-42

Czynna: poniedziałek - piątek 10.00 - 18.00, niedziela 15.00 - 19.00

- Wystawa „Portrety” - malarstwo i rysunek Ewy Muszyńskiej (do 31.12.)

5.12. godz. 16.00 Mała Akademia Filozofii: dr Magdalena Zendrowska „Filozoficzne rozważania wokół teorii kultury”

MUZEUM MIEJSKIE

ul. Chemiczna 12, tel. 266-02-62

Czynne: wtorek, czwartek, piątek, sobota, niedziela 10.00 - 15.00,
środa 10.00 - 17.00

„Polskie szkło współczesne” - wystawa stała
Wystawa „Spotkania plastyczne Sosnowiec 2001”

TEATR ZAGŁEBIA

ul. Teatralna, tel. 266-11-27

30.11. godz. 18.00 „Perły kabaretu”

1.12. godz. 18.00 „Perły kabaretu” *Abonamenty ważne*

2.12. godz. 18.00 „Perły kabaretu” *Abonamenty ważne*

4.12. godz. 10.00 „Calineczka”

5.12. godz. 10.00 „Calineczka”

6.12. godz. 9.00 „Calineczka”

godz. 11.00 „Calineczka”

7.12. godz. 18.00 „Wieczór kawalerski”

8.12. godz. 18.00 „Fantazy” *Abonamenty ważne*

9.12. godz. 18.00 „Fantazy” *Abonamenty ważne*

11.12. godz. 10.00 „Fantazy”

12.12. godz. 10.00 „Fantazy”

13.12. godz. 10.00 „Przygody Tomka Sawyera”

14.12. godz. 18.00 „Perły kabaretu” *Spektakl zakupiony*

15.12. godz. 18.00 „Perły kabaretu”

16.12. godz. 18.00 „Perły kabaretu”

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA

ul. Zegadłowicza 2/1, tel. 266-33-96, 266-64-72

Czynna: pn., wt., śr., pt. 10.00-19.00, czw. 10.00-15.00, sob. 9.00-14.00

Wystawa dokumentacyjna „U progu jubileuszu stulecia Sosnowca. Stan badań nad dziejami miasta” (do 31.12.)

KINO „MUZA”

ul. Warszawska, tel. 266-24-30

30.11. - 6.12.

godz. 10.00, 12.00, 14.45 „Atlantyda” (USA b.o.)

godz. 16.30 „Park Jurajski” (USA 12 l.)

godz. 18.15, 20.15 „Kod dostępu” (USA 15 l.)

KLUB im. J. KIEPURY

ul. Będzińska 6, tel. 291-39-48

Czynny: poniedziałek - sobota 13.30 - 20.00

Stala wystawa pamiątek po Janie Kiepurze.

Klub zaprasza na zajęcia: aerobik, rytmika, plastyka, nauka języków obcych, gry na gitarze, taniec towarzyski i współczesny, siłownia (przy Klubie).

8.12. Klub organizuje w Hali Widowiskowo-Sportowej Zagórze przy ul. Br. Mieroszewskich 91 VII Międzynarodowy Turniej Sportowego Tańca Towarzyskiego o Puchar Prezydenta Miasta Sosnowca. Blok przedpołudniowy godz. 9.00, blok popołudniowy godz. 16.00.

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 42

ul. B. Prusa 253a, tel. 263-35-82

12.12. godz. 10.00 Finał konkursu literackiego dla klas III „Przygody Tomka Wilmowskiego w krainie kangurów” - dot. twórczości Alfreda Szklarskiego. Konkursowi towarzyszył będzie finał konkursu plastycznego dla klas II i III pt. „Przygody Tomka Wilmowskiego - odkrywcy Czarnego Łądu”

DYŻURY APTEK

dyżury stałe: Apteka Jana Pawła, ul. Główna 15
sob. 9.00 - 14.00, niedziele i święta 9.00 - 13.00

30.11. - 7.12.

ul. Kościelna 44

ul. Czarna 3

3 Maja 22

7.12. - 14.12.

ul. Kościelna 44

ul. Czarna 3

ul. Wawel 15

MUZYCZNA SCENA

351669

„Machina” i liście

Tak, tak, liście bo listopad, a nawet grudzień się zmaterializował za oknami. A jak listopad to mroźnik, śnieżek i ogólny zapad w sen zimowy. Wszystkie te fakty nie dotyczą listopadowej MACHINY, w której znajdziemy wiele ciekawych materiałów dziennikarskich i nie tylko.

Już pierwsze strony witają nas *faktami*, których zawartość niemalże fascynuje. To tutaj dowiadujemy się o planach powstania filmu o **Ryszardzie Riedlu**, zmarłym wokaliście grupy Dżem, a także o **Britney** i **Madonnie**, tudzież Władcy pierścieni. *fakty* warto przestudiować uważnie, by nie umknęła nam ani jedna informacja.

Krótkie spojrzenie na *Kalendarium* i już jesteśmy przy (przy)krótkich wywiadach, których bohaterami tym razem są: grupa **Bush**, **Garbage**, formacja **Hey**, a także kontrowersyjna **Christina Ricci**. Kolejne strony to słów kilka, a nawet więcej o **Nirvany**, fenomenalnym zespole końca lat 90. Trójka muzyków stworzyła nowy (nie)ład, któremu podporządkowały się reszta młodych ludzi na całym świecie. Warto zagłębić się w ten materiał by poznać każdy szczegół tej fascynującej historii.

Na kolejnych stronach Szymon Hołownia zaprezentował ranking popularności naszych polskich gwiazdek oraz świat według brukowców. Materiał to tyle oryginalny, co frapujący. A już na pewno wart przeczytania w najdrobniejszym szczególe.

Idąc dalej napotyamy bogato ilustrowany materiał o produkcjach fantasy w kinie. Wśród nich znalazła się także nasza polska produkcja „*Wiedźmin*”. Dla fanów tego filmu lektura tego artykułu jest obowiązkowa. Cała reszta również bez wstydu może się wczytać w treść.

„Sport to zdrowie”, zwykło się mówić. Nie zawsze jednak tak jest. Często teza ta staje się niewygodna dla wielu sportowych działaczy lub byłych

działaczy. O tych, którzy nie wygrali walki o medal ze swym zdrowiem pisze listopadowa MACHINA.

Tego w MACHINIE jeszcze nie było! Dresy, dresiarze, kultura tychże, czy raczej jej brak... Wszystko, a nawet więcej znajdziecie na *machinowych* stronach. Artykuł jest tak interesujący ze jego lekturę polecam absolutnie wszystkim bez wyjątku.

Kilka stron zakazanych obrazków popartych nie całkiem zakazanym tekstem to treść, jaką przynoszą kolejne strony. Tuż po nich pora na kawkę w towarzystwie epatujących jak zwykle swą pseudointeligencją studentów. Tym razem tematem dyskusji jest szeroko rozumiana plotka.

Kilkanaście kolejnych stron to przede wszystkim recenzje muzyczne, filmowe, video, dvd, książkowe, produkcji cybernetycznych i internetowych. Zaraz po recenzjach rzucamy okiem na „*rzecz kultową*”, której tematem tym razem są produkcje ręczne rodem z realnego folkloru. Zaraz potem omiatamy wzrokiem „*pręgierz brzozy*”. gdzie autor pastwi się nad redaktorami naczelnymi tygodników, ignorujących rubryki muzyczne, potem czytamy felieton **Kazika Staszewskiego** i już jesteśmy przy „*przecierze*”. To właśnie tutaj redaktorzy MACHINY umieszczają publiczne wpadki bar dziej, lub mniej znanych... my przejdźmy jednak do naszych konkursów:

NR 1: Ile lat skończyła właśnie Kasia Nosowska z Hey'a?

Na pierwsze 3 osoby, które skontaktują się z nami telefonicznie i podadzą prawidłową odpowiedź czekają darmowe MACHINY.

NR 2: Podaj tytuł najpopularniejszego albumu Nirvany (z dzieckiem na okładce).

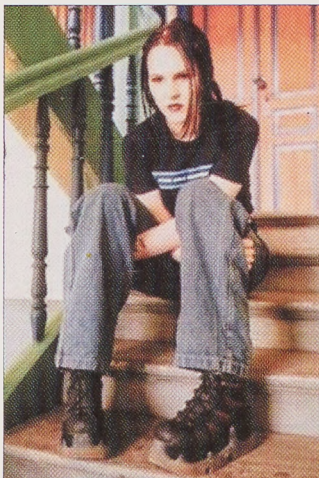
Odpowiedzi wysyłajcie na adres: *Machina*, ul. Śniadeckich 8, 00-656 Warszawa z dopiskiem „*Machina w Kurierze*”.

O.N.A. znów w natarciu

Główną postacią znanej trójmiejskiej formacji O.N.A. jest obdarzona intrygującą barwą głosu, wielkimi możliwościami interpretacyjnymi oraz nieposkromionym temperamentem, **Agnieszka Chylińska** zafascynowana głosami takich wokalistek jak: Janis Joplin i Aretha Franklin. W październiku 1995 r. grupa podpisała wieloletni kontrakt z firmą Sony Music Entertainment PL, pierwszym owocem którego jest płyta „*Modlishka*” wydana 25.05.1995 r. W grudniu 1995 r. grupa O.N.A. wystąpiła na festiwalu Odjazdy '95 u boku tak znanych zespołów jak: H-Blockx i Therapy. Już wtedy zespół otrzymał wiele naród od pism muzycznych, na festiwalach itp.

12 sierpnia 1996 r. miała miejsce premiera utworu „*Krzyczę - jestem*”, zapowiadającego drugi album O.N.A. o intrygującym tytule „*Bzzzzz*”, którego premiera odbyła się 19.09.1996 r. Cały rok 1996 okazał się dla zespołu niezwykle udany. Zespół został obsypany nagrodami oraz wieloma nominacjami. W połowie roku 1997 otrzymał propozycję wykorzystania utworów „*Białe ściany*” i „*Kiedy powiem sobie dość*” i wystąpienia w filmie „*Powrót z U*” w reżyserii Konrada Szolajskiego. Kolejnym filmem, w którego ścieżkę dźwiękową włączony został utwór O.N.A. jest film „*Młode wilki 1*” w reżyserii Jarosława Żamojdy. Niedługo potem obok tak znakomych gwiazd jak: Chumbawamba, Be i Rammstein zespół uświetnił swoim występem festiwal Odjazdy '97.

Trzeci album O.N.A. „*T.R.I.P.*” ukazał się 27 kwietnia 1998 r. Tego samego roku odbył się uroczysty bankiet w hotelu „Sobieski” w Warszawie, podczas którego wręczono grupie: Podwójną Platynę za płytę „*Modlishka*”, Platynę za płytę „*Bzzzzz*” oraz Złoto za płytę „*T.R.I.P.*”. W lutym '99 do Polski przyjechała ekipa francuskiej telewizji muzycznej MCM, żeby zrealizować czterogodzinny program o polskiej muzyce rockowej. Materiał o O.N.A. okazał się jednak na tyle atrak-



cyjny, że MCM zdecydował się na realizację specjalnego programu o grupie „*Generation Europe - Poland, O.N.A.*”, którego emisja miała miejsce 12 kwietnia. Niebywałą atrakcją dla miłośników zespołu O.N.A. było ukazanie się maxisingla z remiksami największych przebojów grupy. Po raz pierwszy na jednym krążku polskiego wykonawcy można usłyszeć pracę międzynarodowych gwiazd nowoczesnych nurtów muzycznych. Utwory takie jak „*Nienawidzę*”, „*To naprawdę już koniec*” „*Rośnie we mnie gniew*”, „*Nie chcę nigdy - Babcia*” - zremiksowane zostały przez: KMFD, LAIBACH oraz naszych rodzimych producentów: Jarogniewa Milewskiego i Tomasza Bonarowskiego. Cztery krążek, pod niejednoznacznym tytułem „*Pieprz*” ukazał się w 1999 roku. Muzycy O.N.A. znani są ze swego perfekcjonizmu - zarówno jeśli chodzi o umiejętności techniczne, jak i dopracowywanie formy i brzmienia swoich utworów. Płyta „*Pieprz*” jest znakomicie wyprodukowana, niezwykle nowoczesna i dojrzała pod względem muzycznym, jak i literackim. Połączenia rocka z industrialnym brzmieniem oraz muzyczne kolarze wyznaczają jej niejednorodny styl. W tym elektrycznym tyglu jedna rzecz pozostaje nie zmieniona: na każdej płycie zespołu O.N.A. znajduje się dziewięć utworów. Nowa płyta pod tym względem nie jest inna, choć nie obyło się bez małej niespodzianki... „*Ciągle ty*” to tytuł pierwszego singla, który rozpoczął promocję najnowszej płyty. Następny singiel zatytułowany „*Moja Odpowiedź*” wykorzystany został również w filmie „*Ostatnia Mi-sja*”, w którym zespół wystąpił w epizodycznej roli. Aktualną piosenką przeznaczoną do promocji jest utwór „*Jestem silna*”. W maju 2001 zespół O.N.A. zakończył pracę nad realizacją najnowszej płyty pt. „*Mrok*”. Na płycie znajdzie się tradycyjnie 9 utworów. Pierwszym singlem rozpoczynającym promocję płyty jest utwór pt. „*Niekochana*”, który pojawił się wraz z teledyskiem 8 października. Od 22 października płyta dostępna była jedynie w sklepach oznaczonych naklejką www.sonymusic.pl. Oficjalna premiera we wszystkich sklepach muzycznych odbyła się 29.10.br. Z tego co zauważyliśmy krążek już od pierwszych dni cieszył się niemałym powodzeniem, co w dobie zapominania o rdzennych rockowych brzmieniach zakrawa na małą sensację. Cóż, wypada się tylko cieszyć, że istnieje taka formacja jak O.N.A.

Kolumnę opracował: **Krzysztof Piekarski**

ROZWIĄZANIE KONKURSU MUZYCZNEGO Z NR 19/2001

Odp.: W zespole Brainstorm gra 5 muzyków.

Nagrody otrzymują:

Sebastian Foksał i Karolina Ciążyńska